Nr. 141. Czwartek, 24 Czerwca 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie . . . 24 K.	ćwierćrocznie . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie . . 12 K.	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 80 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia)	12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca)	6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2 *K*

Zamiejscowa:

półrocznie	16 *K* — *h*
ćwierćrocznie	8 *K* — *h*
miesięcznie	2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . .	1 *K* 50 *h*
miesięczni . .	— *K* 60 *h*

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 *K*
półrocznie	4 *K*
ćwierćrocznie . . .	2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 czerwca b. r., najmiłościwiej nadać staroście Franciszkowi Szałowskiemu w Lisku, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Namiestnictwa z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 23 czerwca.

Z Koła polskiego.

Polnische Korresp. donosi: Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego prezes Głąbiński stwierdził na wstępie, że mylne są pogłoski dzienników, jakoby toczyły się rokowania między prezydyum Koła a posłami ruskimi.

Mylne są pogłoski, jakoby miały być wydane nowe rozporządzenia językowe dla Galicyi, w szczególności ze strony Ministra sprawiedliwości. O takich rozporządzeniach nie było i niema mowy. Prawdą jest tylko to, że Koło polskie przez swego mowcę w Izbie oświadczyło, iż jest za przestrzeganiem obowiązujących przepisów językowych w sądach, tak na korzyść języka ruskiego, jak i polskiego, w myśl rozporządzeń z roku 1869, nie sprzeciwia się temu, ażeby przypomnieć te postanowienia właściwym instancyom w kraju, ale nie dopuści zarazem do obchodzenia przepisów o wewnętrznym języku w sądownictwie galicyjskiem.

W dalszym ciągu prezes dr. Głąbiński oświadczył, że na porządku obrad posiedzenia stoi sprawa zniesienia ceł na zboże, którego domaga się rezolucya p. Seitza. Należy rozstrzygnąć, czy Koło oświadcza się za rezolucyą p. Seitza, obejmującą analogiczny wniosek Koła polskiego, stawiającą jednak z góry termin, do którego cła mają być zniesione, mianowicie do końca lipca 1910 roku. W prezydyum okazała się różnica zdań pod tym względem, uchwała Koła jest konieczna.

Należy również zastanowić się nad sprawami traktatów handlowych; onegdaj prezydyum miało informacyjną konferencyę z szefem sekcyi w Ministerstwie rolnictwa, Zaleskim, a i Ministerstwa handlu i rolnictwa gotowe są do dalszych wyjaśnień.

W interesie ekonomicznym kraju należy sprawę tę zbadać gruntownie i rozstrzygnąć rychło, gdyż stronnictwa agrarne w Izbie przygotowują już plany i wnioski kompromisowe.

W sprawie sanacyi finansów krajowych prezydyum otrzymało memoryał Wydziału krajowego, który rozpatrzy komisya, specyalnie przez Koło do tej sprawy wybrana.

Nad sprawą zniesienia ceł do r. 1910 rozwinęła się dłuższa dyskusya; przemawiali pp.: Czaykowski, Tomaszewski, Stwiertnia, Szajer, ks. Kopyciński, Battaglia, Żyguliński i Kolischer.

Postanowiono zgodzić się na traktowanie rezolucyi p. Seitza łącznie z wnioskiem p. Głąbińskiego po upewnieniu się, że wniosek ten przyjdzie na porządek dzienny przed feryami. — Postanowiono także rozszerzyć wniosek p. Głąbińskiego co do zniesienia ceł zamiast do 31 lipca b. r., do połowy sierpnia b. r.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów w dalszym ciągu obrad nad trzecią grupą budżetową, po przemowie P. Ministra kolei żelaznych Wrby, zabrał głos p. Waldner (niem. p. lud.), który domagał się podniesienia poziomu wykształcenia rolników.

P. Kotlař (czeski agr.) przytaczał rozmaite żądania rolnictwa; domagał się objęcia wyższych szkół weterynaryjnych w zarząd cywilny.

P. Kutscher (niem. agr.) występował przeciw przywozowi bydła i mięsa do Austryi.

P. Remeš (czeski soc. dem.) domagał się usunięcia różnych braków w stosunkach robotników rolnych.

P. Svoboda (czeski soc. dem.) domagał się reform wojskowych, w szczególności zaprowadzenia dwuletniej służby wojskowej bez podwyższenia kontyngentu rekrutów,

Po pp. Buřivalu i Einspinnerze przemawiał p. Kolischer, który na wstępie przypomniał niedawne ciężkie przesilenie ekonomiczne Ameryki północnej, oraz skutki, jakie wywołało ono w Europie, w szczególności także w odniesieniu do ruchu emigracyjnego z Galicyi. Ponadto nastąpiło też przesilenie na targu światowym, zwłaszcza na Dalekim Wschodzie. W przemyśle europejskim i amerykańskim panuje nadzwyczajna hyperprodukcya, prócz tego żyjemy w czasach złych zbiorów i ogromnej drożyzny. Połowa przędzalni angielskich wstrzymała produkcyę, ponieważ przemysł tkacki na targu światowym nie znajduje nabywców w tych czasach.

Budżetu przedłożonego nie można inaczej nazwać, jak biernym. Utraciliśmy — wywodził mowca — stan czynny budżetu i możemy go odzyskać tylko przez nowe ciężary na masy ludności. Politycy finansowi będą musieli starać się zaangażować aż do granic możliwości klasy ekononomicznie silniejsze, ale według doświadczenia powszechnego wszystko przewala się na masy; będą one zawsze musiały — zdaniem mowcy — ponosić ciężary, jakikolwiek obrót weźmie przyszła reforma podatkowa.

Mowca zajął się następnie obszernie budżetem kolei państwowych.

---

8)

Dr. Adam Szelągowski.

Z PODRÓŻY PO HISZPANII.

(Ciąg dalszy).

V.

Prado i Buen Retiro.

W kierunku przeciwległym miasta od Puerta del Sol ulice wiodą do słynnych spacerów, coś w rodzaju Błoni krakowskich, czyli Prado. Ale dziś już Prado to właściwie szeroka alea, albo bulwar wysadzany drzewami, do którego przylega park spacerowy madrycki — Buen Retiro.

Zostawiamy na stronie ogrody, które w Madrycie mimo pory dość późnej kwietniowej błyszczą raczej gołymi szkieletami drzew, niż wiosenną zielenią i skierowujemy swe kroki w kierunku gmachu Akademii. Tu naprzeciwko kościoła św. Hieronima widnieje niepozorny podłużnego kształtu budynek jednopiętrowy. Gdyby nie pomnik Velasqueza u wejścia ozdobionego prostą dorycką kolumnadą i czworokątną attyką, nic nie mówiłoby, że stoimy wobec pierwszego przybytku sztuki malarskiej, jaki istnieje na całym świecie. Można nie być w Hiszpanii, nawet nie być w Madrycie, powiedział mi pewien malarz, ale trzeba znać muzeum Prado. I któż go zresztą nie zna z obrazów, których kopie spopularyzowały imiona artystów, zarówno hiszpańskich, jak i obcych, po całym świecie.

Opisywać muzeum Prado, to znaczy pisać historyę sztuki malarskiej. Czy całej? — Niezawodnie tak, jeżeli na Hiszpanach w XVII. w. zakończymy okres jedyny sztuki malarskiej, jaki się wyraził w mistrzach włoskich Odrodzenia. Niczego nie pominiemy przed nimi, to znajdziemy starożytną sztukę włoską i flamandzką. A więc całość zamknięta w sobie i skończona. Arcydzieło zbiorów! Przebiegamy sale i czas dziwnie się skraca. Artystyczne odczuwanie dzieł malarskich zlewa się jakby w jedną symfonię, której odsłuchiwanie musi się powtarzać nie jeden raz, lecz wielokrotnie. Ztąd też ten, kto ma sposobność bawić w Madrycie, nie omieszka codziennie poświęcić godzin parę zwiedzaniu muzeum.

Tu się przedewszystkiem pojmuje całą banalność ujmowania sztuki w jakieś ramy i szablony, — banalność z powodu spopularyzowania jej — powiedzmy zbyt często zwulgaryzowania. Znane są przecież owe *clous* każdej galeryi ze specyalnie wyznaczonym dla siebie salonem, z tłumem wiecznie tych samych gapiów. Bo cóż znaczy być w galeryi drezdeńskiej, a nie widzieć Madonny Sykstyńskiej, albo bawić w Luwrze i nie stać przed Wenus Milońską. Tu możnaby wyliczyć na dziesiątki obrazy Rafaela, Velasqueza, albo Goyi, na szczęście przy żadnym dotąd nie położono etykiety jedynej osobliwości, czyli pierwszeństwa w galeryi. A szkoda: taki rekord byłby najlepszym sposobem ułatwiającym zwiedzanie całości.

I jeszcze jedno, niejednokrotnie już myślano o tem, żeby z muzeum zrobić nie wystawę obrazów, lecz świątynię, której cała zewnętrzna dekoracya dostosowywałaby się do treści malarskiej. A jabym kazał wtedy pogodzić treść i istotę życia kilku wieków z jakąkolwiek architektoniczną współczesną budową.

W opisie galeryi ze strony artystycznej, czytelnik polski może się już dziś posługiwać pracą hr. L. Pinińskiego, p. t.: „Przechadzka po muzeach madryckich“. Jest to ogromna wyręka dla piszącego, który nie pretenduje do znawstwa sztuki malarskiej. Ale sztuka, jako dźwignia kulturalna, ale sztuka, jako cząstka ogólnej ewolucyi ducha ludzkiego, jest to teren, na który śmiało wkroczyć może nawet dyletant. A cóż dopiero mówić, jeżeli za pośrednictwem sztuki malarskiej chcielibyśmy się tak samo skomunikować z duszą narodu, jak za pośrednictwem każdej innej obserwacyi. Wiem, że przeciwko takiemu zapatrywaniu na sztukę założą protest czy estetycy zawodowi, czy nawet sami historycy sztuki. Obraz, malowany nawet kilka wieków wstecz, wywiera na nas wrażenie tak bezpośrednie, iż uważamy go za własność swoją, jeszcze dzisiaj, a jego geneza, osobistość artysty, który go malował, i otoczenie, wśród którego żył, należą do akcesoryów, najczęściej stanowią te zewnętrzne podpórki, niezbędne przy każdej robocie, ale które się co rychlej usuwa po ukończeniu, ażeby w całym blasku okazałości wystąpiło arcydzieło. Nieśmiertelność — oto jest tytuł do sławy każdego skończonego arcydzieła sztuki. Nieśmiertelność, a więc niema końca chwały, niema zatem i chwili poczęcia arcydzieła. Nieśmiertelność... Bóg wie, ile z tego pojęcia wytrysnęło fałszywych opinij, poczynając od balwochwalczego uwielbienia chwili, aż do zupełnego zapoznania rzetelnych wysiłków pracy indywidualnej i zbiorowej. Jeżeli czasem nieśmiertelność jest nic nie mówiącą, a najczęściej szkodliwą charakterystyką dzieła, to przeciwnie najwyższe arcydzieła są tylko krótką, przejściową chwilą tryumfu ducha ludzkiego nad... czemś niewiadomem, co najpewniej zowie się — czas. A ponieważ czas biegnie szybko, więc i chwila taka nie powtarza się już nigdy więcej. Artysta ma dar zatrzymania jej, jak Jozue powstrzymał słońce. I to jest, rozumie się, względna tylko prawda, raczej metafora.

Niech te uwagi wytłumaczą mój pogląd na sztukę, który snadnie może zasłużyć sobie na zarzut, iż jest właściwie lubowaniem się w tem, co niektórzy nazywają pogardliwie: „meszek historyczny“. Sądzę jednak, iż wszelki dyletantyzm, a za dyletanta sam się uważam, polega na pewnej predylekcyi do jakiegoś meszku. Chodzi o to tylko, ażeby ten meszek nie był fałszowany. A fałszywego nic do sztuki nie może się dostać. Fałszywym przeto nazwę meszek „angelicki“, jeśli się tak wolno wyrazić, chociaż prerafaelici dzisiejsi, że wymienię Rosettiego, są niezaprzeczenie wielkimi artystami. Chyba, że chodzi o spopularyzowanie dziejów malarstwa *quatro* i *cinquecento*. Nie mogę również wybaczyć tym, którzy przenoszą całą sztywność malarzy bizantyńskich, tak zrozumiałą zresztą ze względu na materyał, jakim była mozaika, do współczesnego malarstwa (patrz Burne Jones, król Kofetua). A przecież z jakiem uwielbieniem spotykają się te i tym podobne usiłowania. Norwid wyraził się kiedyś, iż sztuka przechodzi albo własną bramą, albo też jest tylko gościem. Może więc zamiast odczuwania nieśmiertelności, pożyteczniejszem byłoby dopatrywanie się meszku historycznego w znanych arcydziełach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W Austryi — wywodził — koleje żelazne odgrywają inną rolę aniżeli w innych państwach kulturalnych. Gdy tam ruch masowy odbywa się za pomocą dróg wodnych, u nas koleje żelazne muszą go objąć, chociaż taryfa już się nie rentuje. Jest to jedna przyczyna braku rentowności kolei austryackich. Druga tkwi w tem, że koleje mają dostarczać procentu od kapitału, który po większej części jest fikcyjny. Budowaliśmy koleje jako koleje państwowe, a następnie sprzedaliśmy je towarzystwom prywatnym, a potem znów je odkupiliśmy. Przy wszystkich tych transakcyach koleje nie potaniały. Ze względów strategicznych i handlowo politycznych, z przyczyn orograficznych i innych zbudowaliśmy koleje, które przeciętnie kosztowały za jeden kilometr pięć i sześć razy więcej, aniżeli w Europie środkowej, a tu szuka się rentowności, jak gdyby te koleje były budowane w stosunkach normalnych. Jeżeli chce się mimo to koleje uczynić rentownemi, to musi się je utrzymać przedewszystkiem na wysokości ruchu; musi się przeprowadzić inną organizacyę administracyi, aniżeli my ją mamy. Lecz i taka reorganizacya i takie reformy ruchu kosztują grube pieniądze. Jeśli jednakowoż Rząd będzie prowadził nadal politykę dotychczasową w ten sposób, że zrobi tylko to, co najpilniejsze, a nie przeprowadzi pracy systematycznej, wtedy przyjdzie chwila, w której politycy finansowi przeklinać będą, jeżeli rozwinie się ruch większy, ponieważ w obecnych stosunkach nie będzie można tego ruchu opanować.

Bez polityki inwestycyjnej niema racyonalnego rozwinięcia austryackiego systemu kolei państwowych.

Dalej nieodzownym warunkiem jest zmiana organizacyi. Zapewne, że nie można po prostu kopiować instrukcyj pruskich, ale musi się stworzyć inne instrukcye celem oszczędzania sił ludzkich i materyału.

Nie biorę P. Ministrowi za złe, powiada mowca, że oświadczył, iż nie może powiedzieć, jak taka nowa organizacya ma wyglądać. Nie może tego powiedzieć, ponieważ nikt w Ministerstwie tego nie wie. (Wesołość).

A tajemnica — wywodził p. Kolischer dalej — jest nadzwyczaj łatwa do odsłonięcia. Poprzednik obecnego P. Ministra nic mu nie zostawił z wyjątkiem jednego bardzo dzielnego urzędnika, sprowadzonego z Bukowiny, oraz studyów zupełnie ogólnej natury. Lecz teraz trzeba bardzo poważnie myśleć o reformie kolei państwowych, tem więcej, iż przez nabycie nowych sieci kolejowych, przedsiębiorstwo kolei państwowych ogromnie się rozwinęło. Należy wystrzegać się fiaska, ażebyśmy nie potrzebowali powtórnie pójść do Taussiga i spółki z prośbą, ażeby nam te koleje znów odkupił. Nabycie kolei Północnej nie było interesem złym; rentowność państwowych kolei żelaznych przez to podniosła się o przeszło 3·1 prc.; to było w r. 1907. W r. 1908 rentowność ta spadła już na $2^1/_2$ prc. Przyczyna tkwi w tem, że nasza administracya kolejowa miała opanować ruch, którego właśnie opanować nie była w stanie. Ale także i ta cyfra nie jest prawdziwa, ponieważ w r. 1908 niedokładnie preliminowano; także w budżecie, który ma być obecnie uchwalony, z świadomością — twierdzi mowca — zestawiono niedokładne preliminarze. Wstawia się tam dochód, którego kolej nie przyniosła i w ten sposób przedstawia się równowagę w budżecie państwowym, która nie istnieje. W tym roku deficyt w budżecie kolei państwowych będzie, zdaniem p. Kolischera, jeszcze większy. Należy przy tem uwzględnić ubytek w dochodach z kolei czeskich, prowadzonych w latach 1908 i 1909 na rachunek Państwa, a który to ubytek mowca ocenia na przynajmniej 20 do 24 milionów koron. Razem oblicza p. Kolischer deficyt kolei państwowych na 50 milionów koron. Mamy zaś również deficyt na poczcie. Za pomocą ogólnego podwyższenia taryfy — ciągnął mowca dalej — chce się w Państwie, które nie ma kanałów, jeszcze bardziej podwyższyć koszta przewozu mleka do Wiednia, węgla do Pilzna. Jeżeli zaś chce się podwyższyć podatek od piwa, przychodzi parlament i zabrania. Do podwyższenia taryf nie potrzeba wcale parlamentu i taryfy będą też podwyższone. Naturalnie, że fabrykanci, o ile będą mogli, zepchną podwyżkę taryf na konsumcyę wewnętrzną, ale wpłynie to także niekorzystnie na stosunki wywozowe.

Złem w Austryi — mówił p. Kolischer w dalszym ciągu swych wywodów — jest właśnie to, że eksportuje ona ludzi, a nie towary, co najwyżej zaś surowce, nie fabrykaty. Lepiej byłoby, gdyby ta gospodarka była skierowana ku podniesieniu eksportu. Jeżeli fabrykanci austryaccy muszą drożej płacić za węgiel, niż fabrykanci w Niemczech, to naturalnie, że także fabrykaty muszą u nas być droższe i wszystkie inne przedmioty muszą podrożeć. Przez takie zarządzenia nie podniesie się eksportu towarów, tylko powiększy się eksport ludzi i nie poprawi się bilansu gospodarki państwowej, a tylko nałoży się na ludność nowe ciężary w wysokości 50 milionów koron bez uchwały parlamentu. Jeżeli nie zainicyuje się silnej polityki inwestycyjnej, to wszelkie ofiary będą daremne i koleje po 2 latach znów nie będą więcej niosły jak 3 prc.

Jeżeli dla Galicyi, która ma tak dzielną i tak gęstą ludność, żąda się uprzemysłowienia i budowy kanału, który prowincyę tę łączyłby z Europą zachodnią, a który nie ma być budowany dla zasypania Monarchii produktami rolniczymi — to przez to nie uprawia się wcale polityki partyjnej. Chociażby to z wielkiemi trudnościami było połączone, od budowy kanałów odstąpićby nie można, ponieważ między Wiedniem a Tarnowem leży ziemia, która inaczej kultywowana, w większym stopniu niż dotąd, może należeć do krajów kulturnych w Europie.

Austrya musi prowadzić politykę handlową, która umożliwiłaby jej zdobycie targu zarówno na bliskim, jak na dalekim Wschodzie. Austrya musi też swą morską politykę komunikacyjną tak urządzić, ażeby handel mógł się rozwinąć. Austrya posiada wybrzeża, którychby jej każde inne państwo kulturalne pozazdrościło, ale nasza żegluga w istocie bardzo jest zacofana.

Mowca żalił się następnie na zacofanie w Galicyi na polu poczt, telegrafów i telefonów i domagał się także w tym kierunku silnej polityki inwestycyjnej, wyraził zaś podziękowanie P. Ministrowi robót publicznych za to, że chce skoncentrować silniej, niż dotąd, sprawy wodne.

Galicya szczególniej cierpi z powodu powolnego tempa w regulacyi rzek, które pociąga za sobą corocznie olbrzymie straty. To zacofanie jest również następstwem braku inżynierów, których nie można dostać z powodu złych stosunków pensyjnych i awansowych.

Zawsze się twierdzi — powiada mowca — że Galicya doznaje silnej protekcyi. Nie, panowie! Galicya była przez 100 lat zaniedbana, a skutki tego musi ponosić obecna generacya.

Mowca zakończył życzeniem, ażeby w przyszłości stosunki ułożyły się pomyślniej.

(Żywe oklaski, mowca odbiera gratulacye).

Po p. Kolischerze przemawiał p. Tomschik (soc. dem.), przytaczając szereg życzeń co do kolejnictwa.

Przemawiali też jeszcze inni posłowie. Wniosek o zamknięcie dyskusyi odrzucono.

Ostatni mowca przemawiał wśród rosnącej wrzawy i zniecierpliwienia Izby. Często dawały się słyszeć okrzyki: Kończyć! Zamknąć posiedzenie.

Nieco przed godziną pół do 1 po północy przerwał przewodniczący dalsze obrady.

P. Udrzal zastrzegł się imieniem Unii słowiańskiej przeciw przekroczeniu umowy, ułożonej na konferencyi przewodniczących klubów, według której podczas obrad w pełnej Izbie nad budżetem, nie mogą odbywać się posiedzenia komisyjne. Mowca protestował nadto przeciw zbyt długiemu trwaniu posiedzeń, co również sprzeciwia się umowie konferencyi przywódców klubów. Unia słowiańska zdecydowana jest stosownie do tej umowy nie przeszkadzać załatwieniu budżetu, oświadcza się jednak stanowczo przeciw naruszaniu wzmiankowanej umowy.

Prez. Pattai przyznał, że podczas tych obrad w plenum, nie powinny odbywać się posiedzenia komisyi, to też zwróci się w tej sprawie do przewodniczących komisyj. Do zarządzania dłuższych posiedzeń jest zmuszony z powodu przekraczania kontyngentu czasu przez mowców. Posiedzenie zamykam — kończył Prezydent — następne jutro.

Głosy: Raczej dzisiaj.

Prez. Pattai: Więc według astronomicznego kalendarza dzisiaj o godzinie 10 przed południem.

Wiedeń. Komisya budżetowa obradowała wczoraj nad reformą podatku budynkowego.

Pojawił się wniosek odroczenia obrad z powodu nieobecności P. Ministra skarbu. Wniosek przyjęto i posiedzenie zamknięto.

Wiedeń. Według najnowszych dyspozycyj, sesya Rady państwa ma trwać do 14 lipca.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Izby odpowiadał P. Minister obrony krajowej Georgi na poruszone w ciągu dyskusyi wątpliwości i projekty; oświadczył, że zbadał wszystkie zażalenia w sprawie stosowania ustawy o zapomogach dla rodzin żołnierzy, powołanych na ćwiczenia wojskowe i zdaniem Ministra przeprowadzenie tej ustawy w praktyce nie może być nazwane nieludzkiem lub małostkowem. W sprawie urlopów podczas żniw, oświadczył P. Minister, że w zupełności osiągnięty został cel tej instytucyi, t. j. popieranie interesów rolników a zwłaszcza pomoc dla stanu włościańskiego. W roku bieżącym Zarząd wojskowy starać się będzie o jeszcze większe uwzględnienie życzeń ludności, a mianowicie udzielanie urlopów w czasie żniw właścicielom lub dzierżawcom włościańskich gruntów lub ich synom rozszerzone będzie na robotników rolnych w ogóle. Co do ustawy wojskowej o dwuletniej służbie, oraz nowej wojskowej procedury karnej, powtórzył P. Minister zapewnienie, że Ministerstwo obrony krajowej niczego nie zaniedba, aby te przedłożenia mogły być jak najszybciej, to znaczy, jeszcze w bieżącym roku wniesione w Izbie. P. Minister spodziewa się, że podwyższenie płac żandarmeryi będzie najpóźniej do końca bieżącego roku przeprowadzone.

Następnie zajmował się P. Minister sprawą dostaw wojskowych dla obrony krajowej, podkreślił decydującą zasadę, którą kieruje się obrona krajowa, aby zapotrzebowanie w naturaliach pokrywać wprost u pro-

---

15)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

CIEŃ PRZESZŁOŚCI.

(Grazia Deledda: L'ombra del passato).

(Wolny przekład z włoskiego).

VII.

(Ciąg dalszy).

Stara dama nie przyjechała w tym roku, ale wkrótce całe miasteczko wszystkiego się o niej dowiedziało. Była to margrabina Pigozzi, teściowa ostatniego z Dargentich, kobieta bardzo surowa, bardzo bogata, która pozwoliwszy umrzeć prawie w niedostatku swojemu lekkomyślnemu zięciowi, zapłaciła jego długi i odkupiła ojcowiznę.

Przez całą jesień pracowano nad oporządzeniem pokoi. Za każdym razem, gdy Adone zatrzymywał się przed kratą, widział przez otwarte okna snującą się postać Candida, ciężką postać starego kowala i wątły profil stolarza z jasnymi włosami jak zboże. W alei widział kupy piasku i wapna, na trawie ślady kroków robotników; i czasami przychodziła mu ochota wejść, zadowolić ciekawość, która od tak dawna w nim nurtowała; ale nie śmiał, a właściwie nie chciał. Nie był to już teraz ów wścibski dawniejszy, pełen bujnej wyobraźni; był to już młody chłopak, uczeń, „student prawie dwunastoletni", jak to oznajmił każdemu w epigrafie, którym zdobił pierwsze kartki swoich zeszytów i wszystkich książek.

Zresztą, ta alea zbrudzona wapnem, ta trawa zdeptana, te okna pootwierane, w których ukazywały się znane oblicza robotników, już go tak nie zachwycały. Tajemniczość się rozwiała; zamek Dargenti stawał się domem jak każdy inny, większym bez wątpienia, ale nic w nim nadzwyczajnego nie było. Park, zanurzony we mgle cichy i ocieniony, kusił jeszcze wyobraźnię dziecka, ale Adone odkładał na później zamiar zwiedzenia go. W tej podróży eksploracyjnej pragnąłby mieć jakiegoś towarzysza: gdyż trzeba przyznać, że pozostawał mu pewien rodzaj lęku i nie śmiał sam jeden tam się zapuścić. Czego się lękał? sam nie wiedział, lecz faktem jest, że się bał. Czy można wiedzieć, co trafić się może? Jusfin mu opowiadał, że dawniej Dargenti wprowadzili do parku pełno różnych, dziwnych zwierząt, jelenie, z rogami podobnymi do gałęzi drzewa, dziki z olbrzymimi kłami. A gdyby przypadkiem które z tych zwierząt jeszcze żyło? Zapewne, że chcąc je odgonić, wystarczyłoby uderzenie kijem, ale w każdym razie lepiej było mieć kogoś przy sobie.

Adone zaprosił Marca, aby mu towarzyszył; ale blondynek, domyślając się, że mogłoby grozić niebezpieczeństwo, nie miał ochoty narażać się na próbę. Marco był małym człowieczkiem, bardzo przezornym; obojętny, tak; leniwy i dokuczliwy, tak; ale pełen przezorności!

Dwaj koledzy spotykali się każdego poranku pomiędzy Casale i Vidana i szli razem ciągle się sprzeczając, ale pomimo sprzeczek kochając się. Z czasem stali się nierozdzielni i przyzwyczaili się trzymać na uboczu, zdala od innych uczniów. Potrzebowali być sami, aby dysputować swobodnie i kłócić się ile im się podobało. Rozmawiali nieustannie o swoich rodzicach, o tem co rodzice posiadali, a każdy chwalił swoje.

— Nasza dzwonica jest wyższa od waszej — mówił Marco. — Tak, mówię ci, że wyższa! Ma o sto metrów więcej!

— Śmiać mi się chce z ciebie! Sam proboszcz powiedział, że najwyższą jest nasza!... Ma o tysiąc metrów więcej!

— Cicho bądź, bo ciebie wytłukę!

— A no, spróbuj!

Czasami składali książki na ziemię i brali się za bary; ale to nie przeszkadzało, że natychmiast się godzili, aby znowu kłócić się za chwilę.

Wszyscy uczniowie zachodzili na chwilę do Bellusa i od czasu, jak zimna stały się większe, gruby gospodarz rozpalał codziennie wióry na kominku, aby mali jego klienci mogli się ogrzać. Przez okno kuchni widać było krajobraz zaśnieżony. Dzieci, prawie wszystkie biedne, o czerwonych od zimna twarzyczkach, były poubierane w śmieszny i malowniczy sposób. Adone niknął prawie całą postacią w szerokim szarym płaszczu nieboszczyka wuja, a na głowie miał futrzaną czapkę niewiadomego pochodzenia. Pomimo skrócenia, płaszcz ten ziemię zamiatał, i w ten sposób brzegi były zawsze obłocone, a przytem był połatany, co było powodem, że Marco się wyraził, iż Adone w swojej salopce jest podobny do chałupki, w której drzwi i okna pozamykano.

Tej zimy wielu ludzi się pochorowało. Tognina musiała leżeć w łóżku przez kilka tygodni z powodu reumatycznych bolów, a sam nawet Pirloccia, po powrocie ze swoich okrężnych podróży, zapadł na bronchitis. To też Adone był więcej niż kiedykolwiek zaniedbywany. Ciotka Elma miała tyle do roboty! Ale Carissima brała go nieraz na stronę, posyłając go sprzedawać jaja, zboże i wszystko, co mogła ściągnąć ukradkiem z domu. Spełniał chętnie ten obowiązek i ośmielony tym przykładem, „korzystał" także na własną rękę. Nie mając nic innego, zbierał i sprzedawał gałgany, kości, popiół, próżne flaszki, zaspokajając w ten sposób wydatki szkolne i dokładając, co się udało, do swojego skarbu. Ponieważ nikt o nim nie myślał, musiał sam sobie radzić. Tak samo mówił jego profesor: „Dopomagaj sobie, a Bóg ci dopomoże".

I zaczynał sobie „pomagać" już od świtu. Wstawał i nie znajdując nic do przegryzienia, brał trochę mąki, masła lub smalcu, trochę zimnej wody i wygniatał placek *chissolin,* który piekł na węglach. Wkrótce ciasto stawało się czarne i czerwone, albo czarne z jednej strony, a białe i napęczniałe z drugiej i wkrótce także znikało. Upieczone czy surowe wydawało się chłopcu zawsze znakomite.

A potem w drogę przez błotniste ścieżki, na których saboty pozostawiały w białawem, prawie płynnem błocie, ślady szybkich kroków. Nasz człowieczek w swojej salopce kroczył żwawo, a saboty nie ciążyły wcale jego nogom przywykłym do chodzenia. Szedł i szedł. Często mróz ścinał błoto, głębokie niebo miało krystaliczną barwę, cały krajobraz był zimny, przejrzysty i promienny. Wtedy, mały uczeń czuł się lekki i wesół jak ptaszek. Zdawało mu się, że na twarzy ma maskę z lodu, a przez tę krystaliczną zasłonę widział daleko, bardzo daleko w przyszłość, miał złudzenie, że goni za swojem marzeniem szczęścia, sprawiedliwości, fortuny. Tak, trzeba biedz, ciągnąć za sobą ciężkie saboty, swój płaszcz połatany; trzeba przebić wiele bram szklanych, ranić się, zalewać krwią; ale po za ostatnią bramą, tam, w oddali, znajduje się świat cudów, w którym niema zimna, który nie jest taką pustynią, jak ta śnieżna płaszczyzna, a tym światem jest życie.

VIII.

Ciotka Elena stanęła na progu, spojrzała na szarawe niebo i rzekła:

— Na świętego Benedykta
jaskółka przylatuje;
jeżeli nie przyleci,
to chyba nie żyje lub zraniona.

Było już 21 marca, dzień ś-go Benedykta, a jaskółki jeszcze się nie pojawiły. Zima trwała ciągle, sroga, nieubłagana a chmury na niebie śnieg zapowiadały.

Pirloccia z kolei ukazał się na progu. Był jeszcze brzydszy, chudszy i czarniejszy niż zazwyczaj i prawdziwie podobny był do dyabła. Spojrzał także na niebo i zakaszlał. Z drugiej strony żywopłotu odpowiedział mu suchy, zmęczony kaszel zapałkarza, a z po za żywopłotu po lewej stronie silny i gniewliwy kaszel Sison. Małe dziecko Carissimy zaczęło także pokaszliwać. Wszyscy kaszlali. Właśnie w tej chwili Adone wyszedł do sieni w swojej salopce, w futrzanej czapce i sabotach, gotów iść do szkoły; i skoro przeszedł pomiędzy ciotką Eleną a Pirloccią, potrącił go nieco.

— Oto jeden, który drwi sobie z zimy! — mruknął karzeł gniewnie, patrząc ze złością na chłopca, który się oddalał. — Nigdy nie jest chory i niczem się nie troszczy. Jedyną jego chorobą jest zbytek apetytu.

Adone poszedł swoją drogą nie odpowiadając. Pirloccia dalej kaszlał, pluł i wrzasnął:

— Poczekaj, niech tylko wiosna się zacznie, pójdziesz paść krowy, próżniaku!

(Ciąg dalszy nastąpi).

ducentów właściwych lub stowarzyszeń. P. Minister zapowiedział większy udział kół rolniczych w dostawie dla obrony krajowej i oświadczył, że dotyczące usiłowania będą przez Ministerstwo poparte. P osił w końcu, aby przy głosowaniu odłożono na bok wszelkie polityczne względy i kierowano się wyłącznie zasadą, aby dać Państwu, co się Państwu należy; dalej apelował, aby Izba okazała się dla siły zbrojnej, specyalnie obrony krajowej przyjaciółką, jaką zdaniem P. Ministra większość Izby jest rzeczywiście. — (Oklaski).

KRONIKA.

Lwów, 23 czerwca.

— Kalendarz.

Czwartek (24 czerwca):

Jana Chrzciciela. — Janisława. — Warftołomeja.

Wschód słońca o godzinie 3·19 rano, zachód słońca o godzinie 7·33 po południu.

— Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej odbył podróż inspekcyjną w powiecie kamioneckim, gdzie zwiedził szkołę wydziałową w Radziechowie, różne szkoły miejskie i wiejskie i kurs rolniczy w Stojanowie.

— Obiady. W poniedziałek odbył się obiad u ks. Biskupa Władysława Bandurskiego na cześć ks. Metropolity Szeptyckiego, Biskupa przemyskiego ks. Czechowicza i członków kapituły gr. kat., którzy uczestniczyli w solennych nabożeństwach w katedrze łacińskiej. W obiedzie wziął udział także ks. Arcyb. Bilczewski z gronem kanoników, radca Dworu dr. L. Rydygier, prof. dr. Dembiński i dr. Antoni Gluziński, radca Namiestnictwa Franz, starsi radcy magistratu Fischer i Władysław Nowakowski i t. d. Ks. Biskup Bandurski wzniósł w czasie obiadu toast na cześć obu Metropolitów, którzy w jednej świątyni łączyli się w modłach do tego, który był apostołem miłości na tej ziemi.

Wczoraj o godzinie 1 i pół w południe odbył się drugi z rzędu obiad u ks. Arcybiskupa Bilczewskiego, w którym wzięło udział 40 osób, a między temi ks. Biskup przemyski obrz. gr. kat. Czechowicz wraz z gronem kanoników, ks. Infułat Bomba i ks. prałat Leśniak z Tarnowa, ks. Lubieniec, kanonik kapituły wileńskiej i sporo osób świeckich, a między temi Władysław Bełza, redaktorowie dr. Vogel i dr. Ostaszewski-Barański, p. Tadeusz Czapelski i w. i.

W czasie obiadu ks. Arcybiskup Bilczewski w pięknych słowach wzniósł toast na cześć ks. Biskupa Czechowicza i przemyskiej kapituły gr. kat., jako też dziękował niektórym z obecnych za udział ich w zbożnej pracy, a mianowicie pp. Bełzie, prof. Antoniewiczowi i dr. Ostaszewskiemu-Barańskiemu. Temu ostatniemu za rozszerzanie w publicystycznych artykułach czci ku błog. Jakóbie Strepie.

Ks. Biskup Czechowicz w odpowiedzi na przemowę ks. Arcybiskupa Bilczewskiego, zaznaczył, że i on ma pełną nadzieję, iż wspólne modły obu obrządków wyjść muszą na pożytek ludności i kraju, a wkońcu wspomniał, iż jesteśmy w przededniu jubileuszu 25-letniego kapłaństwa ks. Arcybiskupa Bilczewskiego, życzy mu tedy, aby doczekał jeszcze dyamentowych zaślubin z suknią kapłańską.

Ks. Arcybiskup Bilczewski zaznaczył, że podana data co do 25-lecia jego kapłaństwa jest niedokładną, a w każdym razie nie jubileuszem, ale rekolekcyami byłaby obchodzona.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się jutro o godzinie 6 wieczorem.

— Zawiązanie Komitetu krajowego dla spraw III. kongresu hygieny szkolnej. W Namiestnictwie obradowało pod przewodnictwem Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej, dr. Dembowskiego, grono zaproszonych osób nad udziałem naszego kraju w III. kongresie hygieny szkolnej, mającym się odbyć w r. 1910 w Paryżu. Obszerne sprawozdanie z tych obrad podamy w jutrzejszym numerze *Gazety Lwowskiej*.

— Ankieta farmaceutyczna ze współudziałem gremiów i wydziałów kondycyonujących magistrów farmacyi Galicyi wschodniej i zachodniej, oraz wszystkich Towarzystw zawodowych, odbędzie się we Lwowie 29 b. m. w sali „Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej“ ul. Ormiańska l. 1.

Na porządku dziennym znajdują się następujące referaty: 1. Przyspieszenie utworzenia Izb aptekarskich. 2. Uzupełnienie nowej ustawy aptekarskiej. 3. Reforma studyów. 4. Wydanie ustawy o przyjmowaniu i wykształceniu praktykantów. 5. Ubezpieczenie na starość we własnym funduszu. 6. O kasach płac dla magistrów.

— Z lwowskiego Koła Związku państwowego urzędników bankowych i Kas Oszczędności w Austryi. III. Zwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się w lokalu Kasyna urzędniczego (Rynek 9, I. p.) w niedzielę 27 czerwca 1909 o godzinie 3 i pół po południu.

— Uroczystość odsłonięcia pomnika na grobie uczestników powstania 1863 r. odroczono do dnia 4 lipca b. r.

— Wiec prowizorycznych nauczycielek w sprawie ich stabilizacyi oraz kreowania nowych posad, odbył się wczoraj w sali ratuszowej, pod przewodnictwem p. Dutkiewiczównej. Uchwalono rezolucye, zmierzające do wywalczenia na drodze legalnej najkonieczniejszych postulatów stanu nauczycielskiego.

— Drugą rewizyę przeprowadziła wczoraj policya w mieszkaniu „zbieracza starożytności“ Mikołaja Seniowa. Znaleziono podczas niej mnóstwo drogocennych rzeczy. Dziś odbędzie się przesłuchanie Seniowa.

— Wycieczki studentów rossyjskich. W lipcu mają przybyć do Krakowa dwie wycieczki studentów Uniwersytetów petersburskiego i moskiewskiego. Pierwsza będzie liczyła 700, druga 800 uczestników. Ztąd udadzą się wycieczki do Czech, następnie do Serbii i Bułgaryi.

— Uroczyste otwarcie »Parku gier« Towarzystwa zabach ruchowych odbędzie się 29 b. m. według następującego programu: Przed południem o godzinie 10 Msza św. polowa na boisku Towarzystwa; poświęcenie parku przez JE. Arcybiskupa Józefa Bilczewskiego; przemówienia; ogólne 15-minutowe gry i zabawy młodzieży. W czasie uroczystości śpiewać będzie chór „Echa“. — Po południu o godzinie 4: gry młodzieży szkolnej; zawody drużyn T. Z. R. w palancie i hockey'u; zawody żeńskich drużyn T. Z. R. w basket-ballu; match footbalowy: „Cracovia“ (Kraków) przeciw „Czarnym“ (Lwów).

— Kasyno miejskie przypomina członkom, że wycieczka na Czartowską skałę odbędzie się w sobotę, 26 b. m. — Punkt zborny o godzinie 4 po południu pod pomnikiem Głowackiego. Powrót o godzinie 7 wieczorem do Grunda, gdzie nastąpią tańce przy orkiestrze wojskowej.

— Polska pielgrzymka do Lourdes. Przy współudziale ks. Missyonarzy urządza Krajowy Związek turystyczny w Krakowie pielgrzymkę do Lourdes, która pod przewodnictwem ks. Missyonarzy wyruszy z Krakowa osobnym pociągiem w dniu 8 sierpnia b. r. Podróż tam i z powrotem z odpoczynkami w większych miastach, oraz z czterodniowym pobytem w miejscu obliczoną jest na dni 14. Zgłoszenia udziału przyjmują ks. Missyonarze w Krakowie i we Lwowie. Krajowy Związek turystyczny w Krakowie, miastowe Biuro kolejowe St. Sokołowskiego we Lwowie i Biuro przewozowe w Bochni udzielają wszelkich wyjaśnień, oraz dostarczają programów. Ponieważ liczba uczestników w wycieczce jest ograniczona, zgłoszenia życzących sobie wziąć udział, przyjmowane będą tylko do dnia 20 lipca 1909.

— Czytelnia katolicka ogłosiła drukiem sprawozdanie z czynności swych za rok 1908. Z przedłożonego sprawozdania okazuje się, że ruch umysłowy i towarzyski w „Czytelni“, w roku ubiegłym stosunkowo dość był ożywiony. Członków liczyła „Czytelnia“ 246.

Przy odbytych wyborach do Zarządu na rok administracyjny 1909 wybrani zostali: prezesem dr. Maksymilian Thullie, wiceprezesami ks. dr. Stefan Szydelski i Piotr Glazer, sekretarzem Jan Sienkiewicz, ponadto pp. Karol Balzer, Bolesław Faszczewski, Jan Holuka, Jan Jaworczykowski, Tadeusz Kierski, August Korzeniowski, Stanisław Rachwał, Eugeniusz Gabryel Rein, dr. Wilhelm Rolny, Karol Sawicki, Józef Słowikowski i dr. Walenty Wróbel.

— Konkurs na dom czynszowy. Pp. Jan i Helena Bromilscy ogłaszają za pośrednictwem „Koła architektów polskich we Lwowie“ konkurs na szkic trzypiętrowego domu czynszowego mającego stanąć przy zbiegu ulic Akademickiej i Chorążczyzny we Lwowie. W konkursie tym mogą brać udział wszyscy architekci polscy. Szczegółowe warunki, program konkursu i plany sytuacyjne otrzymać można w biurze Tow. politechnicznego ul. Zimorowicza l. 9 we Lwowie. Przewidziane są trzy nagrody w kwocie 700, 500 i 300 K. *Jury* tworzą architekci: prof. Gustaw Bisanz, Alfred Broniewski, Alfred Kamienobrodzki, Wincenty Rawski, prof. Adolf Weiss, tudzież właściciel p. Jan Bromilski, jako zastępcy architekci: Michał Łużecki i prof. Władysław Sadłowski. Prace konkursowe należy nadsyłać pod adresem Koła architektów ul. Zimorowicza l. 9 w gmachu Tow. politechnicznego do dnia 31 sierpnia 1909.

— Walka z gruźlicą. Wszystkie panie, obecne w swoim czasie na posiedzeniu komitetu, mającego przez rozpowszechnianie wśród społeczeństwa zasad walki z tą szerzącą się wciąż chorobą, dopomódz w pracy tak humanitarnej i społecznej zarazem, przystąpiły do Towarzystwa walki z gruźlicą gremialnie w roli członków, z wkładką 4 koron rocznie. Do tych, które na zebranie z jakiegokolwiek bądź powodu nie przybyły, rozesłał zarząd Towarzystwa kartki z zapytaniem, czy zechcą solidaryzować się z uchwałą komitetu i tem samem wpisać się również na listę członków. Dla oszczędzenia trudu do kartki dołączona była odpowiedź, która z dopiskiem: „przystępuję“, albo „nie przystępuję“, miała być Towarzystwu zwrócona. Ponieważ dotąd nie wszystkie jeszcze z pań nadesłały taką odpowiedź, zarząd Towarzystwa apeluje do nich niniejszem z gorącą prośbą, aby to zechciały uczynić, zanim Towarzystwo, narażając się na podwójny koszt, rozeszle powyższe zapytanie po raz wtóry.

(—) **Znaleziono.** Żakiet damski popielatego koloru znaleziono wczoraj w pobliżu kawiarni na ul. Hetmańskiej. W kieszeni żakietu, który złożono w policyi, były dwie korespondentki z adresami: Dawid Königsberg i Józef Kutten.

(—) **Zguba.** W ul. Bożniczej lub Cebulnej zgubiła wczoraj pani S. Pochowa pugilares, zawierający 500 kor.

(—) **Zbłąkane dzieci.** W ul. Hetmańskiej spotkano 7-letniego chłopca bez opieki rodziców i sprowadzono go na policyę, gdzie sprawdzono, że nazywa się on Dziaczek, zamieszkały jest w Batorówce, obok Rzesny polskiej. — Jurek Schalit, 3-letni syn inżyniera p. Henryka Schalita, zagubił się wczoraj w Rynku. — Do mieszkania p. Hölzla, właściciela księgarni, przybłąkała się dziewczynka, licząca około 2 lata, niewiadomego nazwiska. — W ul. Krakowskiej pozostawiła jakaś pani 8-letniego Aleksandra Bobrowskiego, sierotę, któregę przywiozła z prowincyi. Sierotę oddano w opiekę komisaryatowi.

(—) **Pod własny wóz,** naładowany kamieniami, dostał się dziś rano na ul. Zielonej rolnik Fedko Marko i ciężkie odniósł obrażenia. Odwieziono go do szpitala. Przyczyną wypadku było to, że ktoś spłoszył jego konie.

(—) **Zamach samobójczy.** Służąca Antonina Syroczyńska, pozostająca w służbie u pp. O. przy ul. Kopernika l. 12, usiłowała pozbawić się życia ubiegłej nocy w kuchni mieszkania służbodawców. W tym celu napaliła w piecu kamiennymi węglami, zatkała zasuwę i ułożyła się na łóżko. Rano znaleziono ją w stanie nieprzytomnym, ubraną w białą suknię. Pomoc lekarska nie zdołała przywrócić dziewczyny do przytomności. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala.

(—) **Silne postanowienie.** Wczoraj wieczorem z pokoju szpitala powszechnego wyskoczyła przez okno na II. piętrze 65-letnia E. S. i zabiła się na miejscu. W dniu 19 b. m. pani S. podcięła sobie żyły u rąk i wypiła spirytusu denaturowanego w zamiarze pozbawienia się życia. Rychła pomoc lekarska wyratowała ją wówczas od śmierci, a dla dalszej kuracyi oddała ją rodzina do szpitala, gdzie otoczono ją opieką. Wczoraj w chwili, gdy służąca wyszła na moment z pokoju, pani S. skorzystała z tego i dokonała strasznego zamiaru.

(—) **Nagły zgon.** Na głównym dworcu kolejowym we Lwowie zmarł nagle dziś rano nieznany mężczyzna, około 35 lat liczący, wzrostu wysokiego, szczupły, szatyn. Wezwany lekarz kolejowy stwierdził tylko śmierć, która, jak przypuszcza, nastąpiła z powodu gruźlicy płuc. Policya dokonała rewizyi ubrania denata i znalazła w kieszeni legitymacyę Józefa Kozickiego, urzędnika podatkowego w Stanisławowie. Czy denat tak się nazywał, tego nie zdołano na razie sprawdzić. Zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

— Wyścigi konne w Krakowie. Wczoraj, czwarty dzień wyścigów wiosennych, przyniósł następujący rezultat:

I. Nagroda rządowa. Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Meta 2800 m. Nagrody: 1500, 300, 200 i 100 K. 1. „Danusia“ 5 l. kaszt. kl. Zd. hr. Tarnowskiego. 2. „Sapperlot“ 4 l. gn. og. H. Hagelina. 3. „Bałamutka“ 6 l. kaszt. kl. por. Basellego. Totalizator za 10 — 14.

II. Nagroda kasyna. Steeple chase. Bieg z przeszkodami. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa i nagrody 500, 250, 200 i 150 K. Meta 3200 m. 1. „Klown“ 4 l. kaszt. w. Zd. hr. Tarnowskiego. 2. „Panicz“ st. gn. og. Kollera. 3. „Löbl“ 6 l. gn. w. por. Teisingera. 4. „Gizo“ st. siwy w. nadpor. R. Hirscha. Totalizator za 10 — 13. Miejsce 52, 54.

III. Oficerski wyścig myśliwski. Nagroda honorowa i nagrody 700, 250, 150, 100. Meta 5000 m. 1. „Maculani“ st. gn. og. nadpor. B. Hirscha. 2. „Flegel“ st. gn. w. nadpor. Hugona Arnolda. Totalizator za 10 — 11.

IV. Nagroda Totalizatora. Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagrody 800, 300, 250, 150 K. Meta 2400 m. 1. „Viribus unitis“ st. kaszt. w. K. Breganta. 2. „Dummheit“ 5 l. gn. kl. Maks. Jampolskiego. 3. „Fiołek“ st. gn. w. por. Edera. Totalizator za 10 — 21.

V. Oficerskie Steeple chase. Bieg z przeszkodami. Nagroda honor. oraz nagrody: 700, 250, 150, 100 K. Meta 4000 m. 1. „Trawna“ st. kaszt. klacz H. Hagelina. 2. Tommy“ st. gn. og. R. Hirscha. 3. „Maître“ 4 l. gn. kl. por. Guczky'ego. Total. za 10 — 17.

VI. Bieg pocieszenia gładki. Panowie jeżdżą. Nagrody 500, 250, 200, 150 K. Meta 1600 m. 1. „Blanche“ 4 l. kaszt. kl. bar. R. Neimansa. 2. „La Beauté“ 4 l. gn. kl. K. Breganta. 3. „Bohun“ 3 l. gn. og. Kollera. 4. „Bacarat 6 l. kaszt. og. porucz. Xanthopulo. Totalizator za 10 — 26. Miejsce 75, 75.

— Echa demonstracyi krakowskiej. Wczoraj po południu odbył się wiec młodzieży uniwersyteckiej z powodu zajścia z policyą. — Przemawiał rektor Fierich, zapewniając młodzież, że dołoży starań, aby zabezpieczyć młodzieży opiekę i zbadać sprawę celem wykrycia winnych. Wybrano komisyę, mającą się zająć zebraniem materyału dowodowego, celem przedłożenia go rektorowi.

Wczoraj w południe rektor Fierich wniósł do dyrekcyi policyi urzędowe doniesienie w sprawie onegdajszego zajścia, zestawione na podstawie zażaleń zgłaszającej się młodzieży. Doniesienie twierdzi, że młodzież miała zamiar pójść na Wawel, a nie przed pałac biskupi, dalej, że po huku pochodzącym albo z żabki, albo z pistoletu, nabitego pakułami, policya rozpoczęła szarżę. Doniesienie podaje szczegółowe zeznania młodzieży.

Według tych zeznań, młodzież pobito laskami; dwu akademików pokaleczono szablami. Przedłożone zażalenia będą przedmiotem szczegółowego dochodzenia ze strony dyrekcyi policyi. Wczoraj odbyła się koferencya rektora, delegata Namiestnika i dyrektora policyi.

Notatki literacko-artystyczne.

»Przewodnik naukowy i literacki«, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc czerwiec i zawiera: I. „Samuel ze Skrzypny Twardowski i jego poezya na tle współczesnem“, napisał dr. Stanisław Turowski. — II. „Klub patryotyczny warszawski w czasach powstania listopadowego (1830 do 1831), napisał Aleksander Kraushar. — III. „Z życia domowego szlachty sandeckiej w epoce Wazów“, napisał ks. Jan Sygański T. J. — IV. „Materyały do historyi polskiej XIX. wieku. Działalność emigracyi z r. 1831 na terenie Turcyi do pokoju paryskiego“, napisał Fr. Rawita-Gawroński. — V. „Fryderyka Chopina pierwsze lata w Paryżu“ (1831—1838). Studyum biograficzne, napisał F. Hoesick. — VI. „Szkoły i wychowanie polskie na emigracyi ekonomicznej“, napisał Antoni Karbowiak. — VII. „Jaworów, Monografia historyczna, etnograficzna i statystyczna“, opracował Edward Webersfeld. — VIII. Archiwum Namiestnictwa we Lwowie, napisał Aloizy Winiarz.

Z teatru. *(Pierwsze dwa występy Wincentego Rapackiego).*

(aw) Po wielu, wielu latach ujrzeliśmy znowu Wincentego Rapackiego. Przebywając stale w Warszawie rzadko tylko dawał się on podziwiać poza sceną tamtejszą, której jest do dnia dzisiejszego podporą i chlubą. Witamy też z tem większą radością jego występy, że wśród rzeszy aktorów naszych, Rapacki należąc do nich, słusznie uchodzić może za ich pierwowzór, za typ artysty w najszlachetniejszem tego słowa znaczeniu, za jednego ze starej gwardyi, która wywalczyła teatrowi polskiemu wielkie imię w dziejach kultury naszej i literatury dramatycznej.

Wszakże to on brał niegdyś w Krakowie udział w owym mistrzowskim składzie „Ślubów Panieńskich“, o którym pisze Stanisław Koźmian, że był idealnym, że czynił z przedstawienia arcydzieła Fredry coś tak doskonałego, wybornego, skończonego i uroczego, iż ono jedno zapewniało sławę teatru krakowskiego i było rozkoszą znawców.

Grając z Modrzejowską, Hoffmannową Ładnowskim, Bendą, żyjąc i pracując ciągle w tej atmosferze podniosłej, poważnej, w tem głębokiem poszanowaniu swego zawodu, jakie wpajał w każdego artystę Koźmian, który kochał teatr i kochał piękno i prawdę na scenie — Rapacki jest dzisiaj jakby pięknem wspomnieniem przeszłości, jest jakby spadkobiercą tego skarbu tradycyj przechowanych z epoki rozkwitu i najwyższego rozwoju duchowego, teatru narodowego Polski.

Rapacki ma nie tylko wszystkie zalety szkoły Koźmianowskiej: wytworny spokój, i wszystkie znamiona zewnętrzne ogromnej powagi w traktowaniu swego zawodu, lecz także i to co jest i powinno być jego chlubą, co daje mu prawo do naszej wdzięczności i naszych oklasków — jest na wskróś polskim aktorem.

Kto nie widział Rapackiego w „Panu Jowialskim“, w „Zemście“, ten nie odczuje nigdy tego tchnienia swojskości, tego wdzięku serdecznego, jaki tkwi we Fredrowskich kreacyach Rapackiego.

Jego Jowialski to pierwowzór charakteru polskiego, to piękne wcielenie stylu i ducha wielkiego komedyopisarza, to wskazówka dla młodszej generacyi aktorów, jak się rusza i chodzi w kontuszu, jak wskrzesza się przeszłość minioną w kreacyi, która jest wyrazem prawdy historycznej i obyczajowej.

Każdy szczegół owej roli godzien jest zapamiętania, tak samo jak maska niby żywcem zdjęta z portretu, który zdobi gdzieś białe ściany dworu szlacheckiego.

Jowialski Rapackiego utkwił mi tak silnie w pamięci, tyle mi dał wzruszeń dobrych i używań artystycznych, że mając pisać o dwu rolach naszego gościa zacząłem od końca, pomijając pierwszy jego popis w „Safandułach“. Był on niemniej od wczorajszego ciekawy i interesujący, chociaż przyznaję szczerze, że patrząc na Leonidasa Vauclin nie przeczuwałem w jego wykonawcy tak wielkiego artysty, jakim okazał się Rapacki w „Panu Jowialskim“.

Wina to po części moja, po części nieobeznania się p. Rapackiego z akustyką lwowskiej sceny i widowni, najwięcej zawinił tu wszakże zespół „Safandułów“, który nie umiał dostroić się do tonu i charakteru kreacyi warszawskiego artysty. P. Rapacki pamiętał o tem, że „Safanduły“ są komedyą, a np. Szebert i Nowacki upatrywali w tym zgoła nie krotochwilnym utworze Wiktoryna Sardou płaską farsę i sposobność zdobycia taniego oklasku — galeryi. Ztąd więc, ile razy zeszedł się na scenie Vauclin z Fromentelem, mąciła się perspektywa sceniczna, łamała linia akcyi rozdwojonej dwoma biegunowo sprzecznemi pojęciami ról, które wzajemnie się zwalczały i wykluczały.

Spokojna, nie rzucająca się w oczy, nie szafująca płaskim efektem, a mimo to majestatyczna i wspaniała postać Vauclina ustępowała poprostu z drogi zbyt jaskrawej i szarżującej grze p. Szoberta. I w tej dysharmonii zespołu „Safandułów“ leży zapewne przyczyna dla której Vauclin p. Rapackiego nie zdołał skupić na sobie całej uwagi i wywołać tego wrażenia na jakie w zupełności zasłużył.

Słuszność przyznać jednak każe, że poza kilku fałszywie pojętymi i źle wyreżyserowanymi momentami akcyi, znalazło się wśród naszych artystów wielu doskonałych wykonawców tej zawsze jednako zajmującej komedyi Wiktoryna Sardou. Do nich zaliczyć należy p. Irenę Trapszo, w roli Małgorzaty, a przedewszystkiem p. Gostyńską, nieocenioną przedstawicielkę Rozalii de Forbac i p. Chmielińskiego, którego margrabia de la Rochepeans podobał się rzetelnie i ogólnie.

W obsadzie dość dawno nie granego we Lwowie „Pana Jowialskiego“ zaszły pewne zmiany. Notuję je, boć przecież ta komedya to arcydzieło, to jeden z fundamentów naszego repertuaru, którego pilnie przed każdą skazą strzedz należy.

Szambelana Jowialskiego w zastępstwie p. Feldmana grał p. Dobrzański, Szambelanową p. Rowińska.

W obu tych rolach, a szczególnej w roli Szambelanowej, znać było brak wskazówek reżysera. P. Rowińska mogłaby zagrać Szambelanową o wiele poprawniej, gdyby oswoiła się należycie z typem, jaki ma przedstawić, wygładzając także nierówności swej roli traktowanej zbyt szorstko i zamaszyście.

O całe niebo lepszy był Szambelan. Zarzuciłbym mu brak swobody i wewnętrznej wesołości, w całości była to wszakże jedna z najlepszych ról p. Dobrzańskiego, który zapowiada w przyszłości siłę bardzo pożyteczną i cenną.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę, „Gniazdo rodzinne“, sztuka w 4 aktach H. Sudermana. Gościnny występ Wincentego Rapackiego, artysty teatrów warsz.

We czwartek, „Walka motyli“, komedya w 4 aktach Herm. Sudermana. Gościnny występ Wincentego Rapackiego, artysty teatrów warszawskich.

W piątek, „Nasi najserdeczniejsi“, komedya w 4 aktach W. Sardou. Gościnny występ Wincentego Rapackiego, artysty teatrów warszawskich.

W sobotę, „Gniazdo rodzinne“, sztuka w 4 aktach H. Sudermana. Gościnny występ Wincentego Rapackiego, artysty teatrów warszawskich.

W niedzielę, „Safanduły“, komedya w 4 W. Sardou. Gościnny występ Wincentego Rapackiego, artysty teatrów warszawskich.

W poniedziałek, „Zemsta“, komedya w 4 aktach Al. hr. Fredry, ojca. Przedostatni gościnny występ Wincentego Rapackiego, artysty teatrów warszawskich.

ANKIETA

W SPRAWIE SZKÓŁ WYDZIAŁOWYCH.

(II.) W dalszym ciągu sobotniego posiedzenia popołudniowego zast. dyr. Pierzchała zauważył, że do szkół wydziałowych garnie się młodzież uboga, źle przygotowana, lekceważąca szkołę. Także rodzice lekceważą sobie szkołę wydziałową a posyłają do niej dzieci częściowo dla tego, że muszą, a częściowo, że nie wiedzą co z niemi począć. Plan naukowy dla szkoły wydziałowej przeznacza zbyt wielką liczbę godzin na naukę rysunków i naukę zręczności. Należy z jednej strony zapewnić jej wychowankom wyższy stopień wykształcenia formalnego, z drugiej zaś położyć odpowiedni nacisk na cel praktyczny wychowania, wprowadzając do planu nauk modelowanie, pisanie na maszynie, stenografię, naukę hygieny i t. p. Należałoby się zastanowić, czy szkół tych nie możnaby urządzić tak, jak urządzono szkoły kantonalne w Szwajcaryi. Ze względu na wielką liczbę godzin należy dodać bezwarunkowo 4-tą klasę wydziałową.

Dyr. Oryszkiewicz przeciwny jest wprowadzaniu jakiejkolwiek fachowości do zakresu nauk w szkołach wydziałowych.

Dyr. Dyaków stwierdza, że materyał młodzieży w szkołach wydziałowych jest lepszy tam, gdzie niema szkół średnich; w miastach większych udają się do szkół wydziałowych tylko niedobitki; należałoby tedy zakładać szkoły wydziałowe tylko w mniejszych miasteczkach. W Jaworowie, gdzie mowca kieruje szkołą wydziałową, znaczna część młodzieży, kończącej szkołę wydziałową udaje się do zajęć praktycznych, ale także bardzo znaczna do zajęć, wymagających więcej formalnego wykształcenia i dlatego w tym kierunku należałoby szkołę zreformować. (Mowca dał pod tym względem bardzo cenne zestawienie statystyczne). Wreszcie sprzeciwia się mowca obowiązkowej 4-tej klasie wydziałowej, a oświadcza się za fakultatywną przy sprzyjających okolicznościach miejscowych.

Poseł dr. Tomaszewski zaznacza, że korzystne stosunki w Jaworowie należą do wyjątków. Szkoła wydziałowa powinna być wyższą szkołą ludową i dawać wykształcenie ogólne, a nie zawodowe. Obecna szkoła wydziałowa chciała dać przygotowanie do przemysłu i handlu i dla tego w planie naukowym znajdują się rzeczy, których nauczyciele sami nie mogą umieć, ani ci nawet, którzy ich pytają przy egzaminach kwalifikacyjnych. Kto chce iść do przemysłu lub handlu, niech się kształci na uzupełniających kursach, lub w szkołach zawodowych. Mowca wątpi, czy wprowadzenie 4-tej klasy wydziałowej byłoby wszędzie wykonalne; możnaby atoli czynić próby w miastach większych, równocześnie jednak pamiętać o rozszerzeniu uprawnienia absolwentów tych szkół. Co do podręcznika do nauki fizyki w szkołach wydziałowych, to wypada z naciskiem podnieść jego wysoką wartość naukową, jest on arcydziełem w swoim rodzaju, atoli do szkół tego rodzaju jest zupełnie nie przydatny.

Radca Dworu Baranowski: Najlepsze szkoły wydziałowe nie zapobiegną ani biedzie terminatorów rzemieślniczych, przedstawionej przez p. Krzanowskiego, ani temu, aby do nich uczęszczały różne niedobitki, ani wreszcie temu zjawisku, że młodzież mając do wyboru między szkołą średnią a wydziałową, pójdzie do pierwszej, bo ta daje większe uprawnienia. Należy przeto koniecznie pomyśleć o rozszerzeniu uprawnień dla absolwentów szkół wydziałowych. Pomimo różnych braków, które Radzie szkolnej krajowej są znane i którym ona pragnie zaradzić, największy przeciwnik szkół wydziałowych musi przyznać, że one oddały społeczeństwu pewne i to znaczne przysługi. Podniesiono tu, że rysunków i nauki zręczności jest za wiele; mowca jest przeciwnego zdania. Przedmioty te są równoważnikiem przedmiotów teoretycznych i czynią ludzi przydatniejszymi do praktyki życia, poradniejszymi, sprawniejszymi a zaostrzają zmysł obserwacyi. Mowca wyraża ubolewanie wobec faktu, podanego przez dyr. Krzanowskiego, że nauczyciele nauki zręczności sami na tę naukę narzekają. Nikt ich nie zmuszał do podawania się na kurs nauki zręczności. Tacy nauczyciele, którzy nie mają zapału dla swego przedmiotu, są największą przeszkodą w rozwoju każdej szkoły i każdego przedmiotu. Smutne też czyni wrażenie, że zazdroszczą swoim kolegom ze szkół pospolitych remuneracyi za naukę zręczności. W szkołach pospolitych jest to przedmiot nadobowiązkowy, więc należy się zań bezwarunkowo remuneracya. W szkołach wydziałowych jest to przedmiot obowiązkowy, a więc remuneracya może być przyznana tylko za godziny nadobowiązkowe, wychodzące ponad wymiar normalny. Mowca wyraża zapatrywanie, że podręczniki wymagają rewizyi, grzesząc prawie powszechnie zbytnią systematycznością, w czem nauczyciele częstokroć jeszcze bardziej przesadzają, robiąc suche wyciągi i wyuczając ich na pamięć. W szkołach wydziałowych należy bezwarunkowo podnieść wykształcenie formalne, a zresztą plan powinien się stosować do różnych potrzeb lokalnych.

Poseł Cielecki domaga się, aby po usunięciu języka niemieckiego z 4 klas pospolitych, kładziono na ten język nacisk w szkole wydziałowej, wobec lepszego rozwoju umysłowego młodzieży. Daty statystyczne podane przez dyr. Dyakowa wykazują, że szkoły te są pożyteczne. Naukę zręczności uważa za pożyteczną, lecz nie sądzi, aby ona mogła zastąpić gimnastykę. Młodzieży naszej brak dzielności fizycznej i dlatego należałoby pomnożyć liczbę godzin dla nauki gimnastyki. Dodanie 4 klasy wydziałowej uważa za pożądane, zwłaszcza, gdy uprawnienia absolwentów zostaną rozszerzone.

Insp. Dobrzański wskazuje na wielką różnicę między planami szkół pospolitych 4-klasowych a szkół wydziałowych męskich. Pierwsze kształcą przedewszystkiem formalnie, podczas gdy w drugich ustępuje ta strona na plan dalszy, a wysuwa się naprzód kierunek wprawdzie nie zawodowy, ale praktyczny. Na podstawie dat statystycznych wykazuje, że znaczna liczba młodzieży ze szkół wydziałowych krakowskich oddaje się zawodom przemysłowym i powołuje się na opinie dyrekcyi seminaryum i szkoły handlowej w Krakowie, wedle których absolwentom szkół wydziałowych, przyjmowanym do tych zakładów, brak wykształcenia formalnego.

Poseł dr. Adam: Szkoły wydziałowe mają wogóle przysposabiać młodzież do zawodów praktycznych, więc nietylko przygotowywać do wyższych szkół zawodowych, ale także kształcić młodzież, która po ukończeniu szkoły przechodzi wprost do zawodów praktycznych. Przedewszystkiem należałoby odpowiedzieć, jak szkoła wydziałowa przysposabia jedną i drugą młodzież. Opinie szkół zawodowych, odczytane przez insp. Dobrzańskiego są na ogół ujemne; żałować wypada, że niema na ankiecie kupców, przemysłowców i rękodzielników, którzy mieli u siebie na praktyce młodzież ze szkół wydziałowych. Nie wchodząc w ocenę planu naukowego, który z tylu stron krytykowano, przychodzi mowca do przekonania, że materyał naukowy jest za obszerny i nie może być w ciągu trzech lat skutecznie wyczerpany. Mając na względzie przedewszystkiem te zastępy młodzieży, dla której szkoła wydziałowa jest dziś ostatnim stopniem nauki, z którego wprost przechodzi do zawodów praktycznych, mowca oświadcza się za tem, aby trzy klasy wydziałowe były poświęcone pogłębieniu t. zw. wykształcenia ogólnego czy formalnego t. j. kształceniu zdolności logicznego myślenia i jasnego wyrażania swych myśli, bez balastu t. zw. przedmiotów praktycznych, tam zaś, gdzieby warunki na to pozwalały, a więc przedewszystkiem w miastach większych, należałoby otwierać czwartą klasę wydziałową, któraby była przeznaczona już wyłącznie do tego, aby młodzież — nie kształcić zawodowo — ale przysposobić i przygotować do dalszego już zawodowego kształcenia się w praktyce przemysłowej lub handlowej. Mowca sądzi, że próbne otwieranie takich czwartych klas wydziałowych stałoby się z czasem regułą.

P. Namiestnik przypomina, że przeciwko dawnej szkole wydziałowej podnoszono powszechnie zarzuty, iż jest za mało praktyczna. Nadanie kierunku praktycznego tym szkołom oznaczało więc postęp, nadało szkołom tym pewną właściwość i ściągnęło do nich młodzież.

Insp. Opuszyński odpowiada na 4 pytanie, że dodanie klasy 4 jest pożądane we Lwowie i Krakowie i we wszystkich mniejszych miastach. Kreśląc historyę powstania 4 klasy wydziałowej w Białej, zauważa mowca, iż miasto otworzyło tę klasę pod przymusem, gdyż absolwenci 3 klasy nie mogli być przyjęci do żadnej szkoły fachowej. Klasa ta zyskała sympatyę miasta i ogólne uznanie. Ludność żąda wykształcenia formalnego, a pod względem praktycznym przedewszystkiem wiadomości kupieckich.

Poseł Wasung odpowiada twierdząco na 3 pytanie t. j., aby położono większy nacisk na wykształcenie formalne. Powszechnie widzi się ogłoszenia przemysłowców, którzy poszukują praktykantów z ukończoną 2 lub 3 klasą gimnazyalną lub realną z tego powodu, że chłopcy ci posiadają lepsze ogólne wykształcenie. Oświadcza się dalej za 4 klasą fakultatywną. Wykształcenie formalne powinno w większej mierze, niż dotychczas, opierać się na naukach przyrodniczych, kosztem wymiaru godzin dla rysunków i geometryi wykreślnej. Nauka przedmiotów przyrodniczych powinno mieć podstawę w demonstracyach i eksperymentach.

Insp. Bruchnalski przedstawia niekorzystne warunki, w których szkoły wydziałowe u nas pracują, a temu głównie nie zaś planom naukowym, przypisać należy ich braki. Co do nauczycieli, to kursa przygotowawcze do egzaminów kwalifikacyjnych do szkół wydziałowych zrazu półroczne, a potem całoroczne dawały i dają spory wprawdzie zasób wiedzy, ale wiedzy przyswojonej pospiesznie, niesamodzielnie, wskutek tego powierzchownie. Co się tyczy absolwentów szkół wydziałowych lwowskich, to w okresie powyżej nadmienionym przeciętnie 35 prc. z ogólnej liczby około 135 oddawało się zajęciom zarobkowym, reszta około 65 prc. poświęcało się dalszym naukom w najrozmaitszych kierunkach. Statystyka lwowska z tego okresu wykazuje co do wieku absolwentów daty bardzo odbiegające od wyrażonego tu przypuszczenia co do niedostatecznego wieku do dalszych różnorakich studyów. Oto młodzieży z ukończonym 13 rokiem życia wychodzi bardzo mało ze szkół wydziałowych we Lwowie, gdyż ci uczniowie, to przeważnie jedno-, dwu- lub więcej razowi repetenci z klas poprzednich. Takich było od 3—10prc.; prawie 70 prc. przypada na chłopców mających 14—16 lat, a 15—30 prc. na chłopców mających więcej niż 16 lat.

Pierwszorzędni pedagogowie przyznają pracy ręcznej wysokie znaczenie wychowawcze. Pragnąc wszechstronnego rozwoju władz umysłowych nie możemy pozbywać się tak potężnego czynnika, jakim jest praca ręczna. Potrzeba tylko dla tej pracy stworzyć pomyślne warunki.

Podnoszone tu uciążliwości innych przedmiotów, jak geometryi rzutowej, stylistyki i t. p., w planach szkół wydziałowych znikłyby niewątpliwie w ręku gruntownie przysposobionych nauczycieli. Ważniejszą wadą planów naukowych jest rozdrobnienie pokrewnych sobie nauk na osobne przedmioty, nawet jednogodzinne. Nie zakrywając wcale niejednego braku szkół wydziałowych, cytuje mowca opinię dyrektora Państwowej szkoły przemysłowej lwowskiej, który stwierdził, że absolwenci szkół wydziałowych, uczęszczający tam na naukę, przedstawiają nie najgorszy i nie do pogardzenia materyał na przyszłych samoistnych przemysłowców.

Czy dla czwartych klas wydziałowych znajdzie się materyał, na to statystyka dałaby najlepszą odpowiedź. W każdym razie nie pocieszająca jest depresya frekwencyi w kolejno po sobie idących trzech klasach wydziałowych, zauważona we Lwowie, gdzie w niektórych szkołach w I. klasie było: 69, w II-giej: 45, w III-ciej: 23, lub 85—43—15, albo 84—36—19 i t. d.

Poseł dr. Bandrowski uznaje pewne zasługi szkoły wydziałowej, wszelako podnoszone z różnych stron skargi wykazują, że organizacya ich jest wadliwą, a i władza szkolna tego nie zaprzecza. Z dodawaniem klasy 4-tej mowca zaleca postępować ostrożnie, bo w praktyce nie widać wielkiej różnicy między absolwentami klasy III. a IV. Wadą szkół wydziałowych jest przeciążenie materyałem naukowym. Rysunków uczy się w ten sposób, że przy przejściu do szkoły przemysłowej uczniowie ci są co do rysunków analfabetami. Slöjd jest przesadnie traktowany, kosztuje wiele, a w praktyce mało z tego pożytku. Bezwarunkowo należy zwrócić uwagę na lepsze wykształcenie formalne. Kursa wydziałowe dla nauczycieli za krótkie i za mało gruntowne nie mogą dać dobrych rezultatów. Do zestawienia najprostszego eksperymentu potrzeba nieraz o wiele więcej i gruntowniejszej wiadomości niż nauczyciel na takim pobieżnym kursie nabyć może.

Radca Rządu Pawłowski podnosi, że szkoły wydziałowe są potrzebne, jednak obecny plan ich jest nieodpowiedni, bo zawiera mnóstwo rzeczy ściśle fachowych, należących do zakresu nauki w szkołach zawodowych. Przedmioty te są w szkole wydziałowej balastem, który wpływa niekorzystnie na formalną stronę wykształcenia. Ilość godzin dla języka polskiego i rachunków jest nie wystarczająca i temu momentowi przypisuje mowca niepowodzenie absolwentów przy egzaminach wstępnych do Akademii handlowej. Mowca widzi chętnie absolwentów szkół wydziałowych w swoim zakładzie (Akad. handl. we Lwowie), bo otrzymuje materyał najlepszy co do innych przymiotów, jak pilności i gorliwości. Tacy uczniowie starają się ze wszystkich sił uzupełnić braki swego wykształcenia tak, że w klasach wyższych zacierają się zupełnie różnice między uczniami, pochodzącymi ze szkół średnich, a absolwentami szkół wydziałowych.

Mowca domaga się zredukowania materyału ściśle zawodowego, jednak sprzeciwia się zupełnemu usunięciu tego materyału, a wreszcie jest za dodaniem 4-tej klasy fakultatywnej tam, gdzie okaże się potrzeba.

Red. Konopiński stwierdza, że ankieta oświadczyła się za uwzględnieniem w pierwszym rzędzie wykształcenia formalnego w szkołach wydziałowych. Szkoła taka nie może kształcić równocześnie zawodowo i formalnie. Fachowe wykształcenie należy pozostawić szkołom zawodowym, a specyalne zadania mogą być uwzględnione co najwyżej w czwartej klasie tam, gdzie zostanie zaprowadzona.

Wzmocnienie ogólnego wykształcenia powinno dokonać się przedewszystkiem kosztem rysunków i slöjdu. Rysunki powinny być zredukowane do znacznie mniejszej liczby godzin, slöjd zaś może być co najwyżej przedmiotem nadobowiązkowym. Tak zreformowanym szkołom należy dać odpowiednie uprawnienia.

Poseł Michałowski zaznacza, że szkoły wydziałowe w kraju naszym nie cieszyły się nigdy sympatyą. Są one rośliną przesadzoną zkądinąd na nasz grunt, a grunt ten okazał się dla tej rośliny niepodatnym. Ogół nie wie, jaki cel, jakie zadanie mają szkoły wydziałowe do spełnienia. Uczęszczają tam same niedobitki; żaden ojciec z ochotą nie zapisuje swego syna do szkoły wydziałowej. Konieczność, *dura necessitas* i przymus szkolny gromadzą uczniów do szkół wydziałowych. Najgłówniejszym powodem, dla którego one nie spełniają swego zadania, jest plan naukowy, w którym nagromadzono mnóstwo wiadomości — a nie wszystkie z nich są potrzebne — na niektóre za wiele poświęca się czasu, jak na rysunki i slöjd. Rok rocznie przy egzaminie wstępnym do klasy przygotowawczej w Seminaryum przekonywa się mowca, że uczniowie szkoły wydziałowej z trudnością tylko odpowiadają skromnym wymaganiom tego egzaminu. Reformę tych szkół rozpocząć należy od planu nauki. — Zmiana tego planu będzie zresztą konsekwencyą zmian w planie szkół 4-klasowych pospolitych. Mowca twierdzi dalej, że szkoła wydziałowa ma być tylko dalszym ciągiem szkoły ludowej, ma dać młodzieży ogólne wykształcenie, a nie może być szkołą zawodową. Rozszerzenie szkoły wydziałowej na lat cztery uważa obecnie za przedwczesne, a wreszcie omawia szczegółowo plan nauki, przy którym oświadcza się stanowczo przeciw nauce zręczności.

Insp. krajowy Zaleski o wyczerpaniu dyskusyi nad pytaniami 1—4 kwestyonaryusza streszcza i zestawia wszystkie podniesione — częstokroć rozbieżne żądania.

P. Namiestnik otwiera w dalszym ciągu dyskusyę nad pytaniami 5 i 6, dotyczącemi szkół 5-cio i 6-cio klasowych.

Zast. dyr. Pierzchała sądzi, że szkoły tej kategoryi powinny być ułamkiem szkoły wydziałowej.

Poseł Wasung oświadcza się za organizowaniem 5- i 6-klasowych szkół po wsiach i miasteczkach o znacznej ludności.— W takich szkołach powinno się w klasie V. i VI. przyznać więcej uwzględnienia naukom przyrodniczym. Myśl tę popiera gorąco insp. B. Baranowski.

Ks. Głodziński: Dzisiejsza wiejska szkoła 4-klasowa ma w porównaniu ze szkołą miejską 5- i 6-kl. tak wiele stron ujemnych, że należałoby wszędzie tam, gdzie stan frekwencyi na to pozwoli, dążyć do rozszerzenia tych szkół do 5 i 6 klas z odpowiednim dla potrzeb ludności wiejskiej planem nauki w tych dwu wyższych klasach. Możliwe to jest tem bardziej, że dziś już bardzo wiele szkół 4-kl., a nawet 2-kl. ma po 6 lub więcej sił nauczycielskich. Na takiej organizacyi zyskałyby bardzo kursy rolnicze. Mowca popiera swoje wywody obfitym materyałem statystycznym.

Dyr. Oryszkiewicz oświadcza się za uproszczeniem i zmniejszeniem dotychczasowego materyału naukowego w szkołach 5 i 6 klasowych i twierdzi, że szkoły takie są pożądane po wsiach ze względu na podniesienie poziomu oświaty ludowej i doprowadzenie do tego, aby większy procent dzieci wiejskich kończył naukę codzienną.

Kier. Kabarowski: Szkoły 5- i 6-kl. domagają się od dawna reformy, gdyż w 2 latach mają pokonać materyał, przeznaczony dla trzech klas wydziałowych. Mowca przemawia za tem, aby klasa 5 i 6 odpowiadała 1-szej, względnie 2-giej klasie wydziałowej i aby, gdzie frekwencya na to pozwoli, dodawać klasę nadetatową 7-mą, odpowiadającą 3-ciej klasie wydziałowej, a gdzieby to było niemożliwe zaokrąglić wiadomości z 5-tej i 6-tej klasy wyniesione na nauce dopełniającej. Wreszcie oświadcza się mowca za wprowadzeniem klasy 5-tej i 6-tej w szkołach wiejskich z kierunkiem rolniczym.

Poseł dr. Makuch jest za tem, aby szkoły 5- i 6 klasowe utworzono w tych miejscowościach, w których znajdzie się dostateczna frekwencya, bez względu na to, czy tą miejscowością będzie wieś czy miasteczko. Wieśniacza ludność dąży do wyższej oświaty i dlatego należy jej dać szkoły 5- i 6- klasowe. Szczególnie Rusini muszą dążyć do tego, aby po wsiach i miasteczkach powstały tego rodzaju szkoły, gdyż tylko na tej drodze mogą uzyskać wyższą oświatę ludową. Szkoły wydziałowe są dla nich niedostępne, wskutek tego, że ludność ruska stanowi mniejszość w miastach, w których istnieją warunki dla tej kategoryi szkół.

Insp. Baranowski wykazał, że we wschodnich powiatach w szkołach wydziałowych i posp. 5- i 6-klasowych trzy czwarte frekwencyi składa się z synów włościan okolicznych, pragnących, aby ich synowie przeszli do seminaryów nauczycielskich. Mowca nie może się zgodzić na to, aby szkoła 5- i 6- klasowa była szkołą wydziałową bez dwu lub bez jednej klasy najwyższej, gdyż i taka szkoła musi wobec charakteru obowiązkowej nauki doprowadzić do pewnego zaokrąglenia. Te szkoły potrzebują jednakże osobnych podręczników dla V. i VI. klasy.

Po wyczerpaniu dyskusyi nad temi pytaniami zgodzono się, aby nad sprawami szkół wydziałowych żeńskich wszelkiej kategoryi zajęła się osobna ankieta.

P. Namiestnik zamykając posiedzenie stwierdził, że przeprowadzona wszechstronna debata dostarczyła Radzie szkolnej krajowej bogatego materyału do ściślejszego rozważenia i zastanowienia się, jakie reformy podjąć i o ile one dadzą się wprowadzić w życie. Jeżeli poseł Adam podniósł zarzut, że Rada szkolna nie zaprosiła do ankiety kupców i przemysłowców, to stało się to dlatego, że zapraszając posłów reprezentujących interesy przemysłu i handlu, Rada szkolna zapewniła ankiecie reprezentacyę tych interesów.

Brakowało za to w niej przypadkowo zawodowego znawcy rysunków i geometryi, któryby stanął w obronie tych ważnych dla ogólnego wykształcenia przedmiotów. Wprowadziło je w najnowszym czasie Ministerstwo do gimnazyów; czyż my mielibyśmy je wyrzucić ze szkół wydziałowych? Przed powzięciem ostatecznych uchwał będzie musiała Rada szkolna krajowa zebrać dokładny materyał statystyczny do jakich szkół względnie zawodów udają się uczniowie kończący szkołę wydziałową, względnie 5-cio lub 6-klasową, a materyał ten pozwoli dopiero orzec, o ile szkoły te z potrzebami praktycznego życia powinny się liczyć.

OSTATNIA POCZTA.

= Prezydent ministrów węg. dr. Wekerle był wczoraj u Najj. Pana na posłuchaniu, które trwało od godziny 1 do pół do 3 po południu. Dr. Wekerle poinformował Monarchę o swem stanowisku, według którego uważa za możliwe uregulowanie stosunków za pomocą udzielenia koncesyj wojskowych. Monarcha jednakże tego stanowiska nie podzielił, poczem dr. Wekerle w imieniu swojem jakoteż całego gabinetu prosił o ostateczne przyjęcie dymisyi.

Najj. Pan wyraził życzenie, aby członkowie gabinetu jeszcze kilka dni pozostali w urzędzie, aż Monarcha poweźmie decyzyę.

Na wczoraj wieczór zapowiedziane było wydanie komunikatu urzędowego. Dr. Wekerle jeszcze wczoraj wieczorem miał wrócić do Budapesztu.

W ciągu dnia dr. Wekerle konferował także z bar. Aehrenthalem i bar. Burianem.

= Parlament Rzeszy niemieckiej prowadził wczoraj dalej obrady nad przedłożeniem o opodatkowaniu notowań papierów na giełdzie. W dyskusyi oświadczył hr. Mielżyński, że Polacy odstąpili od stanowiska ogólnej negacyi, ponieważ sądzą, że z dwojga złego mają wybrać mniejsze. Polacy są obecnie za tym podatkiem a przeciw podatkowi spadkowemu.

W imiennem głosowaniu uchwalono wspomniany na wstępie podatek 203 głosami przeciw 155.

Komisya finansowa parlamentu odrzuciła decydujący paragraf 9 a podatku spadkowego 14 głosami przeciw 14. W dalszym ciągu obrad odrzucono wszystkie poprawki i poszczególne postanowienia przedłożenia rządowego. Odrzucono też rezolucye, postawione przez narodowych liberałów.

= W angielskiej Izbie gmin w odpowiedzi na interpelacyę w sprawie kreteńskiej, w zastępstwie sekretarza stanu spraw zagranicznych oświadczył sekretarz stanu skarbu, że rzeczywiście rząd turecki zwrócił się z prośbą o zatrzymanie międzynarodowych załóg na Krecie. Rząd angielski jednakże jest zdania, że nie byłoby usprawiedliwione nie dotrzymać przyrzeczenia danego ludności kreteńskiej. Rząd nie widzi też powodu do odstąpienia od tego postanowienia. Istnieje natomiast zamiar pozostawienia wojennych okrętów na wodach kreteńskich, celem zabezpieczenia flagi tureckiej i utrzymania spokoju.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 23 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów ks. Folis w przemówieniu swem żądał subwencyi dla ruskich spółek rolniczych, uwzględniania posiadłości chłopskiej przy regulacyi rzek, powoływania ruskich urzędników do Ministerstwa rolnictwa. Protestował przeciw ewentualnemu wydzierżawieniu domen państwowych w Galicyi krajowi.

Wiedeń, 23 czerwca. Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby posłów Prezydent oznajmił, że otrzymał od P. Prezydenta Ministrów bar. Bienertha pismo z prośbą o dokonanie wyborów do Delegacyi.

Izba przystąpiła do dalszej rozprawy budżetowej. Przemawiał p. Rošker (słow. katol.).

Wiedeń, 23 czerwca. W komisyi podatkowej P. Minister skarbu dr. Biliński zaprotestował przeciw uczynionym mu na wczorajszem posiedzeniu zarzutom, jakoby przez wniesienie przedłożenia o podatku domowo-klasowym uprzedzić chciał uchwałę komisyi lub jakoby wyraził przez to komisyi pogardę. P. Minister zapewnił, że wszystkie myśli poruszone przez komisyę, starannie uwzględni, w szczególności też ewentualną uchwałę co do ponownego wniesienia przedłożenia. Atoli P. Minister może uczestniczyć nadal w obradach komisyi tylko pod warunkiem, że otrzyma zadośćuczynienie za poczynione mu zarzuty.

Przewodniczący p. Lewicki stwierdził, że na posiedzeniu komisyi w d. 22 bm. nie uczyniono zarzutu obrażającego i że odnośny mowca wyraził tylko ubolewanie, że P. Minister skarbu zamierza przeprowadzić reformę jedynie częściową podatku domowego. Przewodniczący ubolewa, że dyskusya ta wywołała nieporozumienie.

P. Minister dr. Biliński przyjął to oświadczenie z podziękowaniem do wiadomości i oświadczył gotowość brania dalej udziału w pracach komisyi. Nie było jego zamiarem przez wniesienie przedłożenia o podatku domowo-ktasowym uniemożliwiać reformy podatku domowo-czynszowego. Jeżeli komisya oświadczy się za ponownem wniesieniem przedłożenia w zmienionej lub niezmienionej formie, to Minister to zarządzi.

Po przemówieniu jeszcze jednego posła posiedzenie komisyi zamknięto.

Kraków, 23 czerwca. *(Tel. pr.)* Komisya administracyjna Rady miejskiej obradowała wczoraj nad zniesieniem lub zreformowaniem opłaty akcyzowej w Krakowie.

Na posłuchanie u Najj. Pana w sprawie wybuchu materyałów wojskowych w Woli Duchackiej wyjechała wczoraj deputacya złożona z prezydenta Krakowa dr. Leo, burmistrza Podgórza Maryewskiego, wicepr. Rady pow. krakowskiej Stefana Skrzyńskiego i prezesa Rady pow. wielickiej Karola Czecza.

W sprawie p. Borowskiej donoszą, że prawdopodobnie będzie ona poddana badaniu znawców co do swego stanu umysłowego, zachodzi bowiem przypuszczenie, że podczas rozprawy powoła się Borowska na zaburzenia umysłu i wówczas musiałoby rozprawę odroczyć. Aby tego uniknąć, będzie ona badana przed rozprawą.

Kraków, 23 czerwca. *(Tel. pr.)*. Wczoraj przybyła tu ze Lwowa wycieczka rossyjskich studentów pod przewodnictwem prof. Pogodina. Wycieczka będzie dziś zwiedzała miasto, wieczorem odbędzie się przyjęcie w starym teatrze.

Wiedeń, 23 czerwca. Bar. Fejervárego, który przybył tu wczoraj wieczorem na uroczystość z okazyi 50 rocznicy nadania mu orderu Maryi Teresy, oczekiwał na dworcu ekwipaż Dworski, który go zawiózł do apartamentów, wyznaczonych przez Najj. Pana dla bar. Fejervarego na czas jego pobytu w Wiedniu.

Wiedeń, 23 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości zamianował auskultanta, dr. Józefa Przygrodzkiego, sędzią w Przeworsku.

Petrożeny, 23 czerwca. Jak dotąd stwierdzono, w kopalni koło Vulkanu zginęło 9 górników a 7 jest śmiertelnie rannych. Tylko jeden wyszedł zupełnie cało z katastrofy. Czterech brak.

Zagrzeb, 23 czerwca. Ponieważ studenci usiłowali wczoraj ponownie na Uniwersytecie przeszkodzić wykładowi prof. Kosuticza, postanowił senat w ogóle wykłady zawiesić póty, póki wykłady tego profesora nie będą się mogły odbywać w spokoju.

Deva (na Węgrzech), 23 czerwca. Stan poranionych podczas wybuchu w kopalni koło Vulkanu górników budzi poważne obawy. W chwili wybuchu było w kopalni 40 górników.

Cuxhaven, 26 czerwca. Na początku swej mowy ces. Wilhelm powiedział między innemi: Uprawiamy tu sport a nie politykę. P. burmistrz jednak poruszył sprawy, obchodzące blisko wszystkich Niemców. — Mam ciągle jeszcze nadzieję, że myśl o całości państwa w przedstawicielstwie ludu weźmie górę nad zmysłem partyjnym, bo przypuszczam, że nikt tam nie zechce wziąć na siebie odpowiedzialności za rozbicie się koniecznej dla ojczyzny reformy.

Następnie omówił cesarz Wilhelm zjazd swój z carem Mikołajem.

Cuxhaven, 23 czerwca. Po wczorajszej regacie cesarz Wilhelm wygłosił mowę, w której powiedział, że cieszy go, iż może w obecności przedstawicieli świata handlowego i przemysłowego obwieścić przyjemną wiadomość o pokojowem ułożeniu się przyszłości. Car Mikołaj i mowca zgodzili się w tem, aby zjazd ich był energiczną manifestacyą utwierdzenia pokoju. Jako monarchowie czują się oni zobowiązani do działania w duchu pokojowym i przyczynienia się do rozkwitu swych narodów. Wszystkim narodom potrzeba pokoju, aby pod jego osłoną mogły spełniać wielkie zadania kulturalne i rozwinąć się na polu gospodarczem. Dlatego obaj monarchowie będą się starali w miarę sił działać w interesie pokoju.

Rzym, 23 czerwca. Wczoraj o 11 w nocy usłyszano w części miasta położonej po drugiej stronie mostu San Angelo silną detonacyę. Stwierdzono, że przed bramą szpitala, który się tam znajduje wybuchła wielka petarda. Wybuch jednak nikogo nie zranił.

Berno szwajc., 23 czerwca. W Watwyll (w kantonie St. Gallen) wybuchł pożar w domu zamieszkałym przez Włochów. Wydobyto dotąd z pod gruzów 10 trupów; obawiają się, że więcej jeszcze jest ofiar. Sześciu Włochów, uciekając z płonącego domu, odniosło niebezpieczne rany.

St. Gallen, 23 czerwca. Z pod gruzów domu spalonego w Wattwyl, wydobyto dotychczas 12 trupów, w tem całą jedną rodzinę z trojgiem dzieci.

Londyn, 23 czerwca. W Izbie gmin powitał prezydent ministrów Asquith przybyłych do Londynu posłów do rossyjskiej Dumy i w rozmowie podniósł, że ze stosunków rossyjsko-angielskich znikła już nieufność w ostatnich miesiącach, nastąpiło między obu krajami przyjazne porozumienie, umożliwiające utrzymanie spokoju.

Teheran, 23 czerwca. Z powodu pogłoski, że bahtiary ruszają na miasto Cum, panuje wielkie wzburzenie. Agitacya przeciw kontroli angielsko-rossyjskiej i przeciw marszowi wojsk rossyjskich do Persyi wzmaga się.

Londyn, 23 czerwca. Izba gmin odrzuciła wniosek opozycyi w sprawie podatku od przyrostu wartości.

Stan rzeczy w Turcyi.

Konstantynopol, 23 czerwca. W Izbie deputowanych w odpowiedzi na interpelacyę w sprawie powstania Albańczyków, oświadczył minister spraw wewnętrznych, że generał Dżawid wrócił już i spokój w Skoplje przywrócono.

Izba przystąpiła do dyskusyi budżetowej. Sprawozdawca komisyi budżetowej wygłosił przemowę, w której ostro skrytykował dotychczasowy system finansowy dawnego rządu.

Izba postanowiła mowę referenta w całem państwie ogłosić afiszami.

Konstantynopol, 23 czerwca. Nota, jaką Porta wystosowała do mocarstw w sprawie kreteńskiej, wywodzi, że Turcya chce uregulować stosunki na wyspie na podstawie autonomii i że nie dopuści naruszenia swych praw i zabrania wyspy przez inne państwo. Nota przedstawia niemożliwość utrzymania obecnego położenia, wskazuje na to, że wyroki na Krecie wydają się w imieniu króla greckiego i że są inne także oznaki zwierzchnictwa greckiego.

Konstantynopol, 23 czerwca. W rozmowie z pewnym dyplomatą oświadczył wielki wezyr, że Porta zdecydowana jest ewentualnie prowadzić wojnę w sprawie Krety. Także prasa przemawia w tym tonie.

Konstantynopol, 23 czerwca. Z polecenia ministerstwa wojny biuro prasowe zakazało tutejszym dziennikom zamieszczać wiadomości o ruchach wojsk i floty i o zamówieniach dla armii.

Osmański Lloyd donosi, że Porta zamierza wydać „Księgę czerwoną“ o Krecie.

Konstantynopol, 23 czerwca. *Lloyd Osmański* donosi, że jedno z mocarstw uczyniło w ostatnich dniach kroki u Porty w sprawie projektu kolei Adryatyckiej.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Petersburg, 23 czerwca. *(Tel. pryw)*. Uchylony przez Dumę projekt dokonania wyborów do Rady państwa z Litwy i Rusi na rok jeden, przyjęto w Radzie państwa olbrzymią większością prawie bez dyskusyi. Przeciw wnioskowi głosowali tylko Polacy. W imieniu Polaków przemawiał p. Wojniłłowicz, dowodząc, że w tej formie, w jakiej przyjęto wniosek w Dumie, proponowana zmiana jest też prawem wyjątkowem, skierowanem przeciw Polakom.

Rada państwa, uchwalając wniosek, wyraziła życzenie, aby jak najrychlej zaprowadzono ziemstwa w 9 guberniach, do których odnosi się ów wniosek, poczem wybory do Rady państwa będą mogły odbywać się za pośrednictwem tych instytucyj, jak w innych guberniach.

Warszawa, 23 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Sąd okręgowy zaczął rozpatrywać sprawę 7 osób, oskarżonych o uprowadzenie ze szpitala w Tworkach Kazimiery Ostrowskiej, uczestniczki zamachu na życie gen. gubernatora Skałłona. Jeden z oskarżonych, Rutkowski, skazany był w roku ubiegłym przez sąd wojenny za należenie do partyi rewolucyjnej na 4 lata ciężkich robót i pozbawienia praw.

Petersburg, 23 czerwca. W. księżna Elżbieta, która już uczyniła wiele zapisów klasztorom w Moskwie i życie swe poświęciła dobroczynności, założyła świeżo w Moskwie Zakon „Białych zakonnic“, którego głównem zadaniem jest dobroczynność.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 czerwca 1909. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 636·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 749·50, Akcye Anglobanku 297·50, Akcye Unionbanku 550·26, Akcye Länderbanku 451·25, Akcye Bankvereinu 525·75, Akcye Bodencredit 1094·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 605·—, Akcye kolei państwowych 723·75, Akcye kolei Południowej 109·—, Akcye kolei Elbethal 462 50, Akcye kolei Północnej 5460·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 644·—, Akcye Rima Muranyi 571·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2550·—, Akcye Fabryki broni 640·—, Akcye Tureckie tytoniowe 383·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 662·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

CUKIERNIA pod **„Wozem Drzymały“** otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

WŁADYSŁAWA PODHALICZA
Lwów, ul. Akademicka l. 5,
(obok Magazynu Wnych Schayerów)

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstaranniej.
Z prowincyi zamówienia odwrotnie i tanio.

NADESŁANE.

Dwie Wille
do sprzedania
przy ul. Nabielaka.
Wiadomość: ul. Klonowicza l. 4, Nr. drzwi 4.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

DOM BANKOWY
Sokal i Lilien
na czas przebudowy własnego domu przeniósł swe biura
do LOKALU
obok Kawiarni Wiedeńskiej
przy ul. Kilińskiego.

Bracia Tercyarze św. Franciszka
Przytulisko ubogich
Lwów, ul. Kleparowska 15.
Wyplatanie, politurowanie i naprawa mebli giętych. — Słomianki. — Norwegskie łóżka składane.
Wózek transportowy zabiera meble i odwozi zreperowane.

KARLSBAD Mühlbrunnstrasse — Rafael. —
Dr. Jan Latinik ordynuje od maja do października.

WILLA
w Zakopanem
o kilkunastu pokojach, kilku werandach i balkonach, na jednej z głównych ulic, z obszernym placem i ogrodem, z całem urządzeniem (także na zimę)
do sprzedania.
Bliższa wiadomość w redakcyi »Gazety Lwowskiej«, (od godz. 12—2).

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23 czerwca 1909.

Hotel George'a.
PP. W. Klimecki z Warszawy, K. Bieńkowski z Warszawy, M. Wojciechowski z Pinkuta, hr. M. Branicka z Białej Cerkwi, K. Bogdanowicz z Oszechlib, K. Przybysławski z Uniża, hr. J. Dunin-Karwicki z Wołynia, ks. J. Nowosielski z Oprytowec, ks. W. Librewski z Kopyczyniec.

Hotel Europejski.
PP. L. Brudziński z Mikuliniec, S. Białecki z Horożanki, J. Grabowiecki z Krakowa.

Hotel Imperial.
PP. dr. M. Giuseppe Rangoni z Modeny, hr. Papa di Costyliole z Bukaresztu, hr. H. Breza z Krakowa, W. Oleksy z Nowego Sącza, dr. G. Stuber z Nowego Sącza, dr. J. Sterkiewicz z Nowego Sącza, F. Cisztek z Nowego Sącza.

Hotel Sans-souci.
PP. ks. W. Kmicikiewicz z Horodyszczy, W. Szajnok z Rzeszowa.

Hotel Victoria.
PP. ks. J. Zagórski z Podwysokiego, ks. J. Piaskiewicz ze Stanisławowa, J. Zarzycki z Krakowa, K. Rogoziński z Sanoka.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 23 czerwca

	płacą K	h	żądają K	h
	waluta koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	601	—	609	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	390	—	400	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	566	—	572	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	50	110	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	—	94	70
„ kra. 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	80	95	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	60	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	95	—	96	70
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	90	100	60
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94	10	94	80
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	10	94	80
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	70	95	40
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	50	92	20
„ „ „ 4 konwers.	93	30	94	—
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94	50	95	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	106	—	112	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	30
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	50	254	—
„ „ „ papierowych	253	—	255	—
100 marek niemieckich	117	—	117	30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 czerwca 1909

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96·25	96·45
styczeń-lipiec	96·10	96·30
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·10	99·30
kwiecień-październik	99·20	99·40
Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	169·—	164·—
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	220·—	226·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	293·—	299·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	293·—	299·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	258 25	290 25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117 50	117·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·20	96·40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·10	97·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·80	116·80
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5⅝ pr. (ostemp. akcye)	452 —	455·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·45	119·45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·80	96·80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·05	97·05
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·80	105·80
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·30	97·30
Kol. Czeskiej emisy. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·35	97·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·35	98·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·20	98·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·75	98·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·75	97·70
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94 60	95·60
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95 70	96·70
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·85	96 85
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 450 marek 4 pr.	116·—	117·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100·45	100·70
„ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Olszy 4 prc.	144·—	148 —
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	200 75	204·75
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	200 75	204 75
Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·35	95·35
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93 15	94 15
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·50	95 50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·50	101·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·25	95·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97 65	98·65
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·35	92·35
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	95·—	101·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	185·40	186 40
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100·60	101·60
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95·30	96·30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	277·—	283·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	269·—	275·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 3 pr.	109·75	110 25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	98 25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·15	95 15
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94 45	95 45
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	97·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	95·50	96·50
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100 60
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 4% lat 4½ pr.	109·—	100·60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·15	95·15
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98 45	99 40
„ „ „ 60 lat w. k. 4 pr.	98·50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 500 i 10.000 m. 4 pr.	113·—	114·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113·—	114·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89 50	90 50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94 60	95 60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1876 za 300 zł. 4 pr.	101 25	102·25
„ „ „ „ 1893 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·30	23·30
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	502·—	512·—
Olary 40 zł. m. k.	175·—	185·—
Pożyczka miasta Insbruku 30 zł.	110·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	108·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	72·—	73·—
Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	213·—	223·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	51 75	53 75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30·40	34 40
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67 50	73 50
Salma 40 zł. m. k.	254·00	264·50
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	105·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	299 25	300 25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3420·—	3430·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	635·—	639·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	753 —	754·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	602 —	604·—
Galic. banku hip. 200 zł.	605·—	610·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	398·-	402 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	453·—	464 —
„ Austro-węg. 1400 kor.	1723·—	1733 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	552·—	553 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·50	245 50
Żivnostenska banka 100 zł.	244·25	244 75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400·—	415·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	390·—	415 —
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5465·—	5470·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	404 —
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	565 —	569 —
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	348·—	355 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	936·—	946 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	720·—	724 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	663·—	674 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	644·30	645·—
Prag. tow. żelazn. przem. 300 zł.	3650 —	3661 —
Schodnicy 500 kor.	508 —	518 —
Turock. zarz. tytoniow. 500 franków	377·—	385 —
Triball. tow. kop. węgla 70 zł.	388 —	392·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·12½	240·32½
Paryż za 100 franków	95·25	95·40
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253·—	253 75
Niemieckie banki	117·45	117·65
Włoskie banki	95·97½	95·12½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·25	95 40
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11 39
Austr.-węg. 3 guld. złota monety	—·—	—·—
20-frankówka	19·04	19 07
20-markówka	23·50	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·45	117·65
Włoskie banknoty za 100 lir.	94·95	95·15
Ruble	2·53¼	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 813 IX. b./09 (8) (6299 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w krakowskim okręgu budowniczym w latach 1910, 1911 i 1912, odbędzie się dnia 27 lipca 1909 w c. k. Starostwie w Krakowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1910 dostawić się mającego wynoszą 97.460 kor. 50 hal. za 9665 m³.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe co do każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, będą zwrócone oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zaś po terminie licytacyi oferty nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 18 czerwca 1909.

L. cz. E. 21/9 (7) (6295)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Blasbanda w Ropicy ruskiej, zastąpionego przez adwokata dr. Michała Blausteina w Gorlicach, odbędzie się dnia 14 lipca 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya:

a) realności obj. lwh. 68 gm. Proniatyn składającej się z pbud. 37/1 i z parc. ogr. 109 2,

b) połowy realności obj. lwh. 600 gm. Proniatyn składającej się z pgr. lkat. 108/2 wraz z chatą na niej wybudowaną Marty Batkowskiej i Anny z Batkowskich zam. Mrówczyńskich własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są oceniono na: ada) na 150 kor., ad b) na 640 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 100 kor., ad b) 426 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 4 czerwca 1909.

L. VIII/b. 932 (10) (6298 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Dniestrze pod Jezupolem, Maryampolem, Dołhem i Ujściem, zezwolonych przez c. k. Ministerstwo z 10 września 1907, l. 19.423, z 4 października 1904, L. 3527 i 15 czerwca 1906, L. 12.326. wykonać się mających w latach 1909 i 1910 odbędzie się dnia 15 lipca 1909 o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Dniestru w Stanisławowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

10.000 m³ faszyn lasowych,

50.000 sztuk kołków faszynowych.

Podana powyżej ilość materyałów wartości fiskalnej około 22.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dniestru w Stanisławowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona, lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godz. 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 500 koron w gotówce, lub w papierach pupilarnych wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 czerwca 1909.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty)

Oferta

mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . . w . . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . . pod . . . . . w km. od . . . . do . . . w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (y) . . . . . .

W . . . . . dnia . . . . 1909.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. VIII/b 388 (34) (6296 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli na rzece Popradzie pod Milikiem w klm. od 50.336 do 481.003 zezwolonych przez komisyę regulacyi rzek w Galicyi 13 grudnia 1908 r. na jej VI. posiedzeniu wykonać się mających w latach 1909, 1910 i 1911, odbędzie się dnia 8 lipca 1909 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Dunajca w Nowym Sączu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

4.400 m³ kamienia łamanego.

Powyżej podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 20.000 kor. ma być dostarczona do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednoskowych przejrzec można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie 500 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 czerwca 1909.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (emy) się w latach . . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . w . . . . . oznaczonych kamień łamany do budowli regulacyjnych na . . . . . pod . . . . w klm. . . . od . . . do . . . w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . dnia 19

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. IX. b. 881/11 (11) (6297 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo odbudowy części mostu na Sanie w Iskaniu okręgu budowniczym przemyskim odbędzie się dnia 26 lipca 1909 w c. k. Starostwie w Przemyślu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających wynoszą 50.310 kor. 52 hal.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe, wykaz cen jednostkowych kosztorys sumaryczny i plany przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone wedle poniżej podanego wzoru, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien podać ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie sporządzone wedle podanego wzoru albo zawierające jakiekolwiek dopiski zosąną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 czerwca 1909.

(Wzór oferty).

OFERTA.

Niżej podpisany(ni) obowiązuje(my) się wykonać odbudowę części mostu na Sanie w Iskaniu z opustem . . . . . słownie . . . . . od cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne dokładnie znam . i podaje . . się im bez zastrzeżeń.

Załączam przepisane wadyum składające się z . . . . . .

W . . . . dnia . . . . 1909.

(Imię i nazwisko i miejsce zamieszkania).

L. 14.990/09 (6149 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Wskutek reskryptu krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z 18 maja 1909 l. 56.665 podaje się do publicznej wiadomości, że w gminie Jeleń (powiat Chrzanów) ma być wybudowany nowy dom skarbowy na pomieszczenie koszar straży skarbowej.

Koszta budowy wspomnianego budynku z przynależnościami obliczone zostały na 60.800 (sześćdziesiąttysięcy ośmset) koron.

Celem oddania wspomnianej budowy do wykonania, rozpisuje się niniejszem na dzień 26 lipca 1909 publiczną rozprawę zapomocą należycie ostemplowanych, opieczętowanych i w przepisane wadyum, wynoszące 5 prc. powyższej ceny kosztorysowej, zaopatrzonych pisemnych ofert, sporządzonych wedle poniżej zamieszczonego wzoru, które wnosić należy do c. k. Radcy Dworu i Dyrektora okręgu skarbowego w Krakowie, względnie jego zastępcy, najpóźniej do godziny 12 w południe dnia poprzedzającego rozprawę.

Na kopertach ofert ma być uwidocznione, że zawierają oferty do rozprawy licytacyjnej dnia 26 lipca 1909 odbyć się mającej celem zapewnienia budowy budynku skarbowego w Jeleniu.

Oferty nie odpowiadające powyższym warunkom, nieczytelne, kreślone lub skrobane nie będą uwzględnione, jak również oferty wniesione po terminie.

Zarazem zauważa się, że o tę budowę mogą się ubiegać tylko koncesyonowani przedsiębiorcy budowlani, oraz że „ogólne warunki budowy“ jak również „szczegółowe administracyjne i szczegółowe techniczne“ warunki budowy, wreszcie przedmiar, kosztorys i plany przeglądać można codziennie z wyjątkiem niedziel, w godzinach urzędowych (od 9 rano do 2 po południu) w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, ulica Kanonicza Nr. 17.

Ogólne i szczegółowe tak administracyjne jak i techniczne warunki budowy, do których się przedsiębiorca ma zastosować, będą stanowiły integralną część kontraktu, który po zatwierdzeniu oferty zostanie z odnośnym przedsiębiorcą zawarty.

W końcu zauważa się, że wadya dołączone do ofert, będą aż do ostatecznego ich rozstrzygnięcia przechowane w depozytach skarbowych, przyczem zwraca się uwagę na reskrypt c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067 (dz. rozp. Nr. 111), wedle którego mają oferenci, składający wadyum w papierach wartościowych, dołączać spisy w 3-ch równobrzmiących egzemplarzach, w których należy podać istotne znamiona złożonych papierów.

Druki na te spisy można nabyć po cenie 2 hal. za 1 arkusz w Krakowskim Urzędzie podatkowym.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 16 czerwca 1909.

Wzór oferty.

Napis na kopercie: Oferta na budowę domu skarbowego w Jeleniu do rozprawy dnia . . lipca 1909.

Wewnątrz

Stempel 1 korona

Oferta.

Ja niżej podpisany obowiązuję się objąć w przedsiębiorstwo wykonanie budowy domu skarbowego na pomieszczenie Oddziału c. k. straży skarbowej w Jeleniu. Przedmiar i kosztorys, projekt tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy a to administracyjne i techniczne, są mi dokładnie znane, co niniejszem stwierdzam, podając się bezwarunkowo ustanowionym w nich warunkom i wymogom.

Z ceny kosztorysowej w kwocie 60.800 koron przyznaję Skarbowi Państwa . . . . . % opustu, t. j. obowiązuję się budowę tę wykonać w sposób ustalony przedmiarem i kosztorysem, projektem i warunkami za kwotę . . . . . słowami . . . . . .

Wymagane wadyum w wysokości 5% powyżej ceny kosztorysowej a składającej się . . . . . (z gotówki, papierów wartościowych) dołączam prosząc o wydanie kwitu depozytowego.

. . . . . dnia . . . . 1909.

N. N.

Imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania oferenta wyraźnie i czytelnie napisane.

L. 20.579/09 (6301 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Stanisławowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi zostanie wydzierżawiony pobór podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgu dzierżawnym Buczacz, w którego skład wchodzą miejscowości Buczacz, Dźwinogród, Nagórzanka, Hubin z Michałówką, Kościelniki, Kośmierzyn, Leszczańce, Podzameczek, Podlesie, Porchowa, Potok złoty, Przewłoka, Zalesie, Rukomyszyn z Wygodą, Rusiłów, Scianka z Młynkami, Skomorochy, Snowidów, Sokołów, Sokolec, Soroki, Woziłów, Zielona, Zubrzec, Żyznomierz z Wygodą, Koropiec z Przewoźcem, Budzyń, Delawa, Horychlady, Nowosiółka koropiecka, Zurawińce, Dobropole z Mateuszówką, Trybuchowce i Pyszkowce w powiecie buczackiego urzędu podatkowego, na przeciąg czasu od dnia oddania do końca grudnia 1911, pod następującymi warunkami:

1. Licytacya zostanie przedsięwzięta dnia 14 lipca 1909 od godziny 9 rano do 1 po południu w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w późniejszym czasie, który zostanie później oznaczony i przy licytacyi do wiadomości podany.

2. Cenę wywołania stanowi roczna kwota 1500 kor. 77 hal.

3. Do dzierżawy przypuszcza się każdego austryackiego obywatela państwa, przeciw któremu nie zachodzą żadne prawne przeszkody. Administracya skarbowa może także nieaustryackiego obywatela państwa, co do którego nie zachodzi żadna prawna przeszkoda, dopuścić do dzierżawy, jeżeli go uzna co do pełnienia obowiązków dzierżawnych za zupełnie godnego zaufania.

W każdym razie wyklucza się — tak od objęcia, jakoteż od dalszego prowadzenia takiej dzierżawy — ugodołomnych dzierżawców podatku konsumcyjnego, tudzież wszystkich, którzy byli karani za zbrodnię.

Osoby, które skazane zostały za przestępstwo popełnione z chęci zysku lub za takie przekroczenie, albo które wskutek ustawy karnej za przestępstwa dochodowe znajdowały się w śledztwie o przemytnictwo lub ciężkie przekroczenie dochodowe i ukarane zostały, albo względem których uchylono postępowanie karne z braku prawnych dowodów, wykluczone są od ubiegania się o dzierżawę przez lat sześć, począwszy od chwili popełnienia przestępstwa, a gdyby ta nie była wiadomą od chwili odkrycia tegoż.

Osobistą zdolność do zawierania kontraktu dzierżawy w ogólności, ma osoba mająca chęć dzierżawienia wykazać się przed rozpoczęciem dzierżawy na żądanie władzy skarbowej wierzytelnymi dokumentami.

Kto chce brać udział w licytacyi, ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum kwotę równającą się dziesiątej części ceny wywołania w gotówce lub w tutejszopaństwowych obligacyach, lub też w innych efektach wartościowych, które na mocy specyalnych ustaw lub przepisów mogą być przez adminisrtacyę skarbową jako kaucye przyjmowane.

Wadyum to może być także złożone przez ustanowienie hipoteki dającej bezpieczeństwo pupilarne; należy w tym celu przedłożyć zaopatrzony potwierdzeniem intabulacyi dokument ustanowienia hipoteki, najnowszy wyciąg z ksiąg gruntowych i wierzytelny odpis protokołu z przedsięwziętego nie dawniej niż na trzy lata przed dniem licytacyi sądowego oszacowania realności hipotecznej.

Wartość obligacyj lub efektów wartościowych, zostanie obliczoną podług znanego w czasie ich złożenia ostatniego kursu giełdowego, jednak nigdy wyżej wartości imiennej.

Papiery podlegające losowaniu, muszą być opatrzone wiarygodnem potwierdzeniem, że nie zostały jeszcze wylosowane. Komisya licytacyjna orzeka, czy wadyum może być przyjęte, a od tego orzeczenia nie jest dopuszczalne żadne odwołanie.

Po ukończonej licytacyi zatrzymuje się tylko złożone przez nich kwoty w gotówce lub efekta wartościowe, względnie dokumenta dotyczące kaucyi hipotecznej i administracya skarbowa udzieli w danym razie pozwolenia do wykreślenia prawa zastawu z ksiąg publicznych. Wpis i wykreślenia z ksiąg publicznych mają licytanci własnym kosztem uskutecznić.

5. Przyjmuje się także nadaże pisemne.

Takie nadaże (które podpadają obecnie stemplowi na 100 h od arkusza) muszą jednak być zaopatrzone w wadyum, muszą wyrażać ofiarowaną kwotę czynszu dzierżawnego tak liczbami, jakoteż słowami i nie mogą zawierać żadnego zastrzeżenia, któreby z postanowieniami niniejszego ogłoszenia i z innymi warunkami dzierżawnymi nie było zgodne.

Pisemne oferty mają być ułożone podług następującego formularza:

„Ja podpisany ofiaruję za pobór podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w okregu dzierżawnym Buczacz na czas od dnia oddania przedmiotu dzierżawnego do 31 grudnia 1911 roczny czynsz dzierżawny w kwocie . . . . K . . . h, mówię: . . . . . i oświadczam, że warunki licytacyjne i dzierżawne, którym się bezwarunkowo poddaję, dokładnie mi są znane i że za niniejszą nadaż ręczę przylegającem wadyum dziesięcioprocentowem w kwocie 150 kor.

Dan w . . . . . dnia . . . . 19 . .“.

Podpis, stan i mieszkanie oferenta.

Pisemne oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie do 14 lipca 1909, a skoro ustna licytacya się ukończy, zostaną oferty te otwarte i ogłoszone.

Skoro się otwieranie pisemnych ofert — przyczem oferenci mogą być obecnymi — rozpocznie, nie będą żadne późniejsze pisemne lub ustne nadaże więcej przyjmowane.

Z chwilą rozpoczęcia ustnej licytacyi pisemne oferty nie będą już więcej dopuszczone.

Jeżeli ustna i pisemna nadaż opiewa na równą kwotę, natenczas daje się pierwszeństwo ustnej nadaży; przy równych pisemnych nadażach rozstrzyga losawanie, które zaraz na miejscu po wyborze komisyi licytacyjnej zostanie przedsięwzięte.

6. Kto nie dla siebie, lecz w imieniu drugiego licytuje, musi się wykazać przed komisyą licytacyjną sądownie lub notaryalnie legalizowanem szczegółowem pełnomocnictwem i pełnomocnictwo komisyi wręczyć.

7. Jeżeli więcej osób w spółce licytuje, wówczas ręczą one za wypełnienie przyjętych zobowiązań kontraktowych do niepodzielnej ręki, to jest wszyscy za jednego a jeden za wszystkich.

Jeżeli pisemną ofertę wnosi wspólnie więcej osób, to musi ona zawierać wyraźnie oświadczenie, że oferenci przyjmują na siebie solidarną rękojmię za dokładne wypełnienie warunków dzierżawnych.

Zarazem mają wymienić tę osobę, która do zastępstwa spółki wobec władzy skarbowej w każdym kierunku będzie uprawnioną, tudzież podać zastępcę tej osoby.

8. Licytacya odbywa się z zastrzeżeniem potwierdzenia. Akt licytacyi obowiązującym jest dla najwięcej ofiarującego z chwilą jego nadaży, dla c. k. administracyi skarbowej zaś dopiero od doręczenia potwierdzenia.

9. Nabywcę wprowadzi w dzierżawę c. k. władza skarbowa z rozpoczęciem peryodu dzierżawnego.

Tenże ma na zabezpieczenie swego czynszu dzierżawnego złożyć najpóźniej w ośm dni po doręczeniu potwierdzenia licytacyi dzierżawy kaucyę równą czwartej części umówionego na jeden rok czynszu dzierżawnego w jeden ze wskazanych w ustępie czwartym sposobów, przyczem złożona przy licytacyi jako wadyum kwota wliczoną, względnie (jeżeli kaucya dzierżawna przez ustanowienie hipoteki została) zwróconą zostanie.

10. Czynsz dzierżawny ma dzierżawca uiszczać we wskazanej mu kasie w równych miesięcznych ratach z dołu w dniu ostatnim każdego miesiąca, a jeżeli ten dzień przypada na niedzielę lub święto w poprzedzającym dniu powszednim.

Inne warunki licytacyjne można przeglądać w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie, tudzież w komisaryacie (nadzorze) straży skarbowej w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą. Przy licytacyi będą one mającym chęć dzierżawienia odczytane.

11. W końcu nadmienia się, że na mocy § 10 gal. ust. kraj. z 20 marca 1891 Dz. u. kr. Nr. 35 i § 2 ust. kraj. z 4 lipca 1899 Dz. u. kr. Nr. 93, obowiązanym jest dzierżawca prawa poboru podatku kons. od wina, moszczu winnego i owocowego uiszczać do kas rządowych równocześnie z podatkiem rządowym, t. j. przypadającemi ratami czynszu dzierżawnego także 30 prc. każdorazowej raty czynszu dzierżawnego tytułem dodatku krajowego, a natomiast ma prawo pobierać od stron podatkujących oprócz rządowego podatku kons. także 30 prc. dodatek krajowy.

Z c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.
Stanisławów, dnia 18 czerwca 1909.

L. cz. E. 207/9 (5) Lt. 876/9 (6229 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie, zastąpionego przez pełnomocnika adw. dr. Schmala, odbędzie się dnia 23 czerwca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Grybowie licytacya realności lwh. 80 ks. gr. gm. Stara wieś obj. Wojciecha Zielenia własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 2594 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 1729 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Grybów, dnia 27 kwietnia 1909.

L. cz. E. 210/9 (5), Lt. 875/9 (6230 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie, zastąpionego przez pełnomocnika adwokata dr. Schmala odbędzie się dnia 23 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya:

a) połowy realności lwh. 161 ks. gr. gm. Kąclowa objętej;

b) 1/4 części realności lwh. 129 ks. gr. gm. Kąclowa objętej;

c) 2/16 części realności lwh. 135 ks. gr. gm. Kąclowa objętej Bartłomieja Skraby własnych.

Nieruchomości względnie ich cząstki wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 752 kor. 27 hal., ad b) na 872 kor. 08 hal., ad c) na 719 kor. 27 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 501 kor. 51 hal., ad b) 581 kor. 38 hal., ad c) 479 kor. 51 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Grybów, dnia 27 kwietnia 1909,

L. cz. E. 792/8 (8) (6258 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Firmy Sch. Landau w Dynowie odbędzie się dnia 16 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya całej realności lwh. 169, całej realności lwh. 398, 6/48 części realności lwh. 70 i 6/36 części realności lwh. 83 ks. gr. gm. Brzuska.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, a mianowicie: a) realność lwh. 169 na 800 kor., b) realności lwh. 398 na 120 kor., c) 6/48 części lwh. 70 na 30 kor., d) 6/36 części lwh. 83 na 40 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 533 kor. 33 hal., ad b) 800 kor., ad c) 20 kor., ad d) 26 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.
Bircza, 6 maja 1909.

G. Zl. E. XXI. 2461.8 (21) (6200 3—3)

Versteigerungs-Edikt.

Auf Betreiben der Fr. Bertha Oberländer vetreten durch Dr. S. Eibuschitz in Tropaufindet am 26 Juli 1909 vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. II. in Lemberg die Versteigerung der 76/120 Anteile der Realität C. N. 1038¹/₄ in Lemberg Einl. 951/I. sammt Zubehör, bestehend aus einem zweistöckigen Haus samt Garten statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaftsantheile sind mit 54.716 K 20 h, das Zubehör auf 1066 K 28 h bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 27.891 K 24 h, unter diesem Betrage findetein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen welche hiemit genehmigt werden und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs, Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. XXI. während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Zur Wahrung der Rechte aller Betheiligtem, welchen diesdr oder ein anderer in der Folge in diesem Verfahren ergehender Beschluss nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden kann, wird Herr Dr. Mikołaj Bilik, Adv. in Lemberg zum Curator bestellt. Der Curator hat die Personen für die er bestellt ist in diesem Versteigerungsverfahren zu vertreten bis sie selbst erscheinen oder dem Geriche einem Anderen Vertreter namhaft machen oder ihre Interessen eine Vertretung nich mehr erfordern.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kentnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht S. I. Abteilung XXI.
Lemberg, am 26 Mai 1909.

L. cz. E. 3320/8 (4) (6238 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 lipca 1909 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 68 licytacya 69/480 części realności lwh. 91 gm. Piaski wielkie, składającej się z gruntów i domu mieszkalnego.

69/480 części nieruchomości powyższej oceniona jest na 626 kor. 96 hal.

Najniższa oferta wynosi kwotę 417 kor. 98 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 24 maja 1909.

L. cz. E. II. 2930/8 (8) (6201 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Malwiny Mayer, zastąpionej przez adw. dr. Jakóba Reicha, odbędzie się dnia 28 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. na 3 piętrze, licytacya realności obj. lwh. 1326 dz. I. gm. Lwów pod lkns. 1547 1/4 przy ul. Dwernickiego l. 12 wraz z przynależnościami, składającemi się ze stajni i wozowni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 62.304 kor. 68 hal., przynależności zaś na 5361 kor.

Najniższa cena wynosi 33.832 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym Oddział II. na III. piętrze.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.
Lwów, dnia 20 maja 1909.

L. cz. E. 288/9 (6) (6265 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Grześka, odbędzie się dnia 10 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya 1/3 części realności lwh. 215 ks. gr. gm. kat. Krakowiec objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 370 kor.

Najniższa cena wynosi 276 kor. 45 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 7 czerwca 1909.

L. cz. E. 878/9 (4) (6136 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 sierpnia 1909 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze Nr. 7 licytacya realności lwh. 2825 ksgr. Jaworów, składającej się z pb. 314 i pgr. 637 i 636/5, na których stoi dom frontowy, dom w podwórzu, ganek (weranda) i drewutnia, wraz z przynależnościami, składającemi się ze sztachetek wartości szacunkowej 6210 kor., zaś przynależność 38 kor.

Najniższa cena wynosi 3124 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenty, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie, biuro Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 29 maja 1909.

L. 4418. (6283 2—3)

A w i z o.

Termin do przedkładania ofert na dostawę kuchni polowych przedłuża się do 1 lipca b. r. 10 godzina przed południem.

Oferty już przedłożone do Ministerstwa wojny (wspólnego) pozostaną do tego czasu zamknięte, interesenci mogą je jednakowoż pisemnie lub ustnie za wylegitymowaniem nazad zażądać.

Model kuchni polowej można oglądać w c. i k. magazynie prowiantów we Wiedniu.

Służy on jednak do orientowania się co do ogólnej konstrukcyi; co do jakości materyałów są jedynie warunki dostawy i rysunki konstrukcyjne, miarodajne.

Ministerstwo wojny.
Wiedeń, dnia 17 czerwca 1909.

A v i s o.

Der Termin für die Einbringung von Offerten für die Lieferung von Fahrküchen wird bis 1 Juli l. J. 10 Uhr vormittags ausgedehnt.

Die Bereits eingebrachten Offerte bleiben bis zum oberwähnten Zeitpunkt beim Reichskriegsministerium (gemeinsamen Kriegsministerium) uneröffnet, können aber auch von den Interessenten schriftlich oder gegen Legitimation mündlich zurückverlangt werden.

Ein Fahrküchenmodell kann beim k. und k. Militärverpflegsmagazin in Wien besichtigt werden.

Dasselbe dient jedoch nur zur Orientierung über die allgemeine Konstruktion; hinsichtlich der Qualität der Materielien sind ausschliesslich die Vorschreibungen oder Lieferbedingnisse und der Konstruktionszeichnungen massgebend.

Reichskriegsministerium. Gemeinsames Kriegsministerium.
Wien, am 17 Juni 1909.

L. cz. E. 78/9 (7) (6255 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 lipca 1909 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, licytacya 1/6 części realności lwh. 16, 1/6 whl. 246 i 1/7 lwh. 397 ks. gr. gm. Zagórz.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione następująco: 1/6 lwh. 16 ks. gr. gm. Zagórz na 1706 kor., 1/6 lwh. 246 tejże samej ks. gr. na 62 kor. 16 hal., wreszcie 1/6 lwh. 397 tejże samej ks. gr. na 32 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: co do 1/6 realności lwh. 16 gm. Zagórz kwotę 1137 kor. 40 hal., co do 1/6 246 kwota 41 kor. 44 hal.. zaś co do 1/6 lwh. 397 kwota 21 kor. 66 hal. i poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 17 maja 1909.

L. cz. E. 541/9 (5) (6294)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Fränkla w Żurawnie, odbędzie się dnia 8 lipca 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Żurawnie licytacya realności lwh. 2 gminy Żyrawa 1/6 części realności lwh. 147 tejże gminy wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, komory i stajenki.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 1810 kor.

Najniższa cena wynosi 1206 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zarazem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żurawno, dnia 5 czerwca 1909.

L. cz. E. 364/9 (3) (6292)

Na żądanie Abrahama Kanczugera w Przemyślanach, odbędzie się dnia 20 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. w Przemyślanach licytacya realności obj. lwh. 111 ks. gr. gm. Ciemierzyńce wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 755 kor.

Najniższa cena wynosi 503 kor. 36 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podzas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 5 czerwca 1909.

L. cz. E. 136 9 (3) (6291)

Na żądanie Izaka Mellera w Janczynie, odbędzie się dnia 20 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. w Przemyślanach licytacya całej realności obj. lwh. 196 ks. gr. gminy Janczyn wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 675 kor.

Najniższa cena wynosi 450 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 2 czerwca 1909.

L. cz. E. 3940/8 (8) (6274)

Dnia 18 sierpnia 1909 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3, sądu tutejszego licytacya realności lwh. 245 ks. gr. gm. Nowosiółka składająca się z pgr. 6421, 6422, 6423, 7379 i 6297 stanowiących rolę o łącznym obszarze 3 morgi 42 s.².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2552 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1701 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 5 czerwca 1909.

L. cz. E. 3430/8 (5) (6286)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie, zastąpionej przez generalnego pełnomocnika adw. dr. Dobrowolskiego w Dolinie, odbędzie się dnia 5 lipca 1909 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Bolechowie, licytacya realności obj. piątem ciałem hipotecznem lwh. 129 ks. gr. gm. Bolechów ruski, Izaka Rotha własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 9500 kor., przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 6360 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.

Bolechów, dnia 18 maja 1909.

L. cz. E. 683/9 (4) (6276)

Dnia 20 sierpnia 1909 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya: a) realności obj. lwh. 906, 3/4 części lwh. 765 i połowę realności lwh. 169 gm. Szwejków składające się z pgr. 1456/1 rola, obszaru 35 ar. 55 m.² pgr. 208/2 rola, 209/1 pastwisko obszaru 31 ar. 19 m.² i pb. 80 na której stoi lepianka, stajnia, komora, stodoła.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to: lwh. 906 na 540 kor., 3/4 lwh. 765 na 1373 kor. 50 hal., 1/2 lwh. 169 gm. Szwejków na 402 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do lwh. 906 — 360 kor., co do 3 4 lwh. 765 — 860 kor., co do 1 2 lwh. 169 — 268 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 10 czerwca 1909.

L. cz. E. 198/9 (7) (6178)

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Złoczowie, odbędzie się dnia 9 września 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Olesku licytacya połowy realności lwh. 87 gminy Konty wraz z przynależnościami, składającemi się z sztachetów drewnianych.

Połowa nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 802 kor. 50 hal., połowa przynależności zaś na 7 kor. 65 hal.

Najniższa cena wynosi 541 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Olesko, dnia 8 maja 1909.

L. cz. E. 184/9 (3) (6260)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 sierpnia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, odbędzie się licytacya

4/12 części realności lwh. 112 i 445,

12 168 części realności lwh. 113 i 455,

96/2688 części realności lwh. 114 i

8/56 części realności lwh. 91 ks. gr. gm. Naprawa wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione a to:

a)	lwh.	112	na 1217	kor.	30	hal.
b)	„	445	„ 642	„	25	„
c)	„	113	„ 561	„	45	„
d)	„	455	„ 73	„	—	„
e)	„	114	„ 1	„	60	„
f)	„	91	„ 1037	„	23	„

przynależności zaś na 188 kor.

Najniższa cena wynosi 2480 kor. 56 hal., niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta do przeglądu, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jordanów, dnia 14 czerwca 1909.

L. cz. E. 2186/8 (5) (6275)

Dnia 18 sierpnia 1909 o godzinie 9 przed południom, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya 20/32 części realności lwh. 99 gm. kat. Białokiernica, składających się z pb. 177/2, na której stoi lepianka stajnia, kurnik, oraz z prc. gr. l. 567/1 ogród, na którym jest zbudowana chałupa gontem kryta z gankiem.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 707 kor.

Najnisza oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 471 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 30 maja 1909.

L. cz. E. 458/9 (3) (6081)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gerschona Blank, odbędzie się dnia 12 sierpnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya 11/28 ciała i 3/4 części lwh. 110 kg. Bukowiec obj., tworzących 11/28 części fizycznie nie wydzielonych gospodarstwa wiejskiego pod lk. 13 w Bukowcu.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę a tworzące całość gospodarczą są ocenione na 2365 kor. 63 hal.

Najniższa cena wynosi 1577 kor. 09 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaconym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 22 maja 1909.

L. cz. E. V. 1116/8 (16) (6319)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gitli Ent i tow. zastąpionych przez adw. dr. Eliasza Fischlera, odbędzie się dnia 24 czerwca 1909 o godzinie 11·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24, w Stanisławowie, licytacya realności obj. lwh. 372 gm. kat. Stanisławów przy ul. belwederskiej Nr. 269 1/4. Realność składa się z pb. Nr. 420/2, 420/3, 420/4 o łącznej powierzchni 151 m².

Nieruchomość ta z budynkami wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 10.162 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 10.162 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 20 maja 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 4/9 (1) (6314 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku firmy M. Scharf i syn, browar w Huczku, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników Saula Scharfa i Majera Scharfa, tudzież konkurs do majątku Sali Scharf w Huczku.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu Eliasza Fränkla, zaś tymczasowym zawiadowcą masy dr. Władysława Czaykowskiego w Przemyślu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 8 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 16 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 31 lipca 1909, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 9 sierpnia 1909 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie, lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział VII.

Lwów, dnia 16 czerwca 1909.

L. cz. S. 5/8 (72) (6309)

Ogłoszenie.

W konkursie Arona i Zofii Fliederów przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału (rozporządzalne) masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie, lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 29 czerwca 1909.

Do ewentualnej rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 6 lipca 1909 o godzinie 10 przed poł. w c. k. sądzie krajowym, biurze Nr. 9.

Kraków, dnia 16 czerwca 1909.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 2920 (6187 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Tymczasowy Zarząd powiatu drohobyckiego rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej z roczną płacą w kwocie 3000 kor. i dodatkiem aktywalnym w 500 kor.

Kompetenci winni wykazać się:

1. Prawem obywatelstwa austryackiego.
2. Motryką celem stwierdzenia, że nie przekroczyli 40 lat życia.
3. Swiadectwem zdrowia.
4. Swiadectwem moralności.
5. Dokładną znajomością obu języków krajowych, tudzież języka niemieckiego w słowie i piśmie.
6. Swiadectwami ukończonych studyów prawniczych i złożonych wszystkich trzech egzaminów państwowych na wydziale prawa i administracyi jednego z Uniwersytetów krajowych.
7. Co najmniej jednoroczną praktyką konceptową przy rządowej władzy politycznej, Wydziale krajowym, lub w Wydziałach powiatowych w kraju.

Powyższa posada będzie nadana prowizorycznie na rok jeden, poczem w razie zadowalającego pełnienia obowiązków nastąpi stabilizacya.

Podania zaopatrzone wszystkimi powyż żądanymi dowodami należy wnosić do Zarządu powiatowego w Drohobyczu najdalej do dnia 12 lipca 1909.

Drohobycz, dnia 15 czerwca 1909.

Za Wydział powiatowy
Kierownik tymczasowego Zarządu.

LW. 37160/09 (6199 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania począwszy od I. półrocza przyszłego roku szkolnego jednego, ewentualnie dwóch stypendyów w rocznej kwocie 460 kor. z fundacyi stypendyjnej ś. p. Wincentego de Barachka Szachłackiego dla sześciu uczniów szkół gimnazyalnych w Stanisławowie, ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendya z tej fundacyi mogą się ubiegać tylko biedni uczniowie szkół gimnazyalnych w Stanisławowie osieroceni, t. j. pozbawieni obojga rodziców, lub przynajmniej ojca, z rodziny polskiej religii rzymsko-katolickiej pochodzący, którzy albo szkoły ludowe z dobrym postępem w naukach ukończyli i do szkół gimnazyalnych w Stanisławowie wstąpić się zobowiązują, albo już do szkół gimnazyalnych w Stanisławowie uczęszczają i dobrym postępem w naukach się wykazują. Uczniowie przyjęci do jakiegokolwiek internatu nie mogą korzystać z niniejszej fundacyi.

Prawo rozdawnictwa służy Radzie miejskiej miasta Stanisławowa z zastrzeżeniem zatwierdzenia ze strony Wydziału krajowego, ewentualnie zaś Wydziałowi kraj.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 30 czerwca b. r. załączając do nich dowody, iż kandydat posiada wszystkie warunki powyżej określone.

Z Wydziału krajowego.

Lwów, dnia 9 czerwca 1909.

Piotrowski.

L. 76.111/II. (6354 1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Ludwikówce z poborami III. klasy 6 stopnia ryczałtem 252 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1200 kor. rocznie za codzienną jednokonną jazdę do Wełdzirza i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 5 lipca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. gal. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 17 czerwca 1909.

L. 8615 (6203 1—3)

Konkurs.

Przy sądzie obwodowym w Wadowicach, oraz przy sądzie powiatowym w Żywcu są do obsadzenia posady woźnych.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady woźnych, wnosić należy do 26 lipca 1909 do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 19 czerwca 1909.

L. 2307/09 (6306 1—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy Kamionecki rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w miasteczku Witków nowy.

Z posadą tą połączona jest płaca roczna 1200 kor. i ryczałt na objazdy o rocznych 600 kor.

Lekarz ten obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Okręg sanitarny obejmuje miejscowości: Witków nowy, Witków stary, Suszno, Wulka suszeńska, Płowe, Józefów Ordów, Stryhanka i Dobrotwór.

Ludność 10.775 dusz.

Oprócz wymaganej fizycznej zdatności kompetenci wykazać się mają:

1. prawem obywatelstwa austryackiego,
2. dyplomem doktora medycyny, upoważniającym do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. znajomością języków krajowych,
4. nieprzekroczonym wieku 40 lat życia,
5. praktyką najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim, wreszcie
6. odznaczać się nieskazitelnym charakterem.

Między kandydatami przy równych zresztą warunkach, pierwszeństwo będą mieli ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.

Podania wnosić należy tutaj najdalej do 31 lipca 1909.

Z Wydziału powiatowego.

Kamionka str., 19 czerwca 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 213/9 (1) (6169 3—3)

Edykt.

Przeciw Sarze Epstein, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Jakóba Czobana pozew o zniesienie współwłasności realności obj. lwh. 1088 ks. gr. gm. kat. Grzymałów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 7 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie, w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Sary Epstein ustanawia się pana Wojciecha Mayera, c. k. notaryusza w Grzymałowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Sarę Epstein w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 9 czerwca 1909.

L. cz. Cw. 663/9 (1) (6210 2—3)

Edykt.

Przeciw Salomonowi Tenzerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Jaśle przez powiatową Kasę oszczędności w Gorlicach pozew o nakaz zabezpieczenia sumy wekslowej 1300 kor.

Na podstawie tego, wydano wekslowy nakaz zabezpieczenia powyższych kwot.

Celem strzeżenia praw Salomona Tenzera ustanawia się pana dr. Teodora Sienkiewicza w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Salomona Tenzera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Jasło, dnia 11 czerwca 1909.

L. cz. C. II. 270/9 (1) (6289)

Edykt.

Przeciw Katarzynie Czerniewicz zam. Gryneczko z Olszanicy, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lisku przez Antoniego Czerniewicza z Tarnawy górnej pozew o uznanie za zgasłe i wykreślenie prawa zastawu dla sumy 260 kor.; tudzież prawa nadzastawu dla sumy 222 kor. 26 hal. zaintabulowanych na realn. lwh. 23 ks. gr. gm. kat. Tarnawa górna.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 1 lipca 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej Katarzyny zam. Gryneczko ustanawia się pana Jędrzeja Granatowskiego w Olszanicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wymienioną pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lisko, dnia 14 czerwca 1909.

L. cz. C. V. 2742/6 (10) (6287)

Edykt.

Dla niewiadomej z miejsca pobytu Pauliny z Karpińskich Kulczyckiej w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Drohobyczu przeciw Paulinie z Karpińskich Kulczyckiej o 22 rat po 21 złr. 5 ct. zpn. ma być doręczony edykt licytacyjny z dnia 24 kwietnia 1909 E. V. 2742/6 (9).

Ponieważ niewiadomo gdzie Paulina z Karpińskich Kulczycka przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie pana dr. Gawlika, adwokata w Drohobyczu.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznaną z miejsca pobytu Paulinę z Karpińskich Kulczycką w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 1 czerwca 1909.

Skonwertowana na 4% w roku 1906 Pożyczka hipoteczna król. stoł. miasta Lwowa z r. 1900.

65.928 (6300)

XVIII. Losowanie

skonwertowanej na 4% w roku 1906 pożyczki hipotecznej król. stoł. miasta Lwowa z roku 1900.

dnia 1 czerwca 1909

Ser. A. po 100 koron
Nr. 194, 539.

Ser. B. po 200 koron
Nr. 1373, 1641, 1928.

Ser. C. po 1.000 koron
Nr. 219, 815, 1344, 1348, 1361.

Ser. D. po 2.000 koron
Nr. 251, 710, 803, 1397.

Ser. E. po 5.000 koron
Nr. 193.

Płatne dnia 1 września 1909.

Z poprzednich losowań nie podniesiono dotychczas:

Ser. A.	Nr.	178	á	100 K	pr.	1 marca	1908
		652	„	100 „	„	1 marca	1909
„ B.	„	1107	„	200 „	„	1 września	1904
		1391	„	200 „	„	1 września	1908
„ C.	„	1681	„	1.000 „	„	1 marca	1909

L. 22.980/909 (6280 2—3)

Wykaz

kwot przypadających na pojedyncze okręgi szkolne na bezpłatne książki szkolne w języku polskim dla ubogich uczniów szkół ludowych na rok szkolny 1909/10 w stosunku do ilości dzieci do szkół rzeczywiście w roku szkolnym 1908/9 uczęszczających.

Liczba porządkowa	C. k. Rada szkolna okręgowa	Ilość dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających	Kwota przypadająca na polskie bezpłatne książki dla ubogich uczniów K.	h.
1	Biała	15095	1139	56
2	Bóbrka	17236	1301	19
3	Bochnia	22885	1727	64
4	Bohorodczany	7760	585	84
5	Borszczów	13020	982	96
6	Brody	14702	1109	89
7	Brzesko	20191	1524	30
8	Brzeżany	14910	1125	61
9	Brzozów	14089	1063	60
10	Buczacz	16456	1242	33
11	Chrzanów	20489	1547	79
12	Cieszanów	12452	940	07
13	Czortków	14112	1065	34
14	Dąbrowa	11148	841	60
15	Dobromil	14502	1094	79
16	Dolina	14024	1058	73
17	Drohobycz	18275	1379	61
18	Gorlice	9849	743	53
19	Gródek	9632	727	18
20	Grybów	7810	589	59
21	Horodenka	9533	719	69
22	Husiatyn	14663	1106	98
23	Jarosław	22664	1711	—
24	Jasło	13047	984	98
25	Jaworów	11324	854	88
26	Kałusz	12938	976	75
27	Kamionka	15342	1158	19
28	Kolbuszowa	13125	990	87
29	Kołomyja	17790	1343	01
30	Kosów	8652	653	18
31	Kraków miejska	13070	986	71
32	Kraków zamiejska	17143	1294	17
33	Krosno	9107	687	50
34	Limanowa	10590	799	48
35	Lisko	6047	456	49
36	Lwów miejska	17902	1351	48
37	Lwów zamiejska	27164	2050	68
38	Łańcut	16859	1272	77
39	Mielec	10163	767	25
40	Mościska	12270	926	28
41	Myślenice	13891	1048	69
42	Nadwórna	7236	546	28
43	Nisko	11489	867	36
44	Nowy Sącz	13578	1025	07
45	Nowy Targ	12148	917	09
46	Peczeniżyn	4395	331	77
47	Pilzno	6854	517	47
48	Podgórze	10144	765	79
49	Podhajce	13095	988	59
50	Przemyśl	18528	1398	76
51	Przemyślany	14325	1081	44
52	Przeworsk	9068	684	59
53	Rawa	11927	900	39
54	Rohatyn	17896	1351	06
55	Ropczyce	10846	818	79
56	Rudki	9661	729	36
57	Rzeszów	19266	1454	43
58	Sambor	12500	943	69
59	Sanok	13179	994	95
60	Skałat	10294	777	15
61	Śniatyn	10413	786	09
62	Sokal	18176	1372	17
63	Stanisławów	20194	1524	50
64	Stary Sambor	9055	683	58
65	Stryj	15842	1195	99
66	Strzyżów	9428	711	75
67	Tarnobrzeg	10908	823	49
68	Tarnopol	20384	1538	88
69	Tarnów	17023	1285	15
07	Tłumacz	16305	1230	92
71	Trembowla	11749	886	97
72	Turka	6124	462	35
73	Wadowice	22040	1663	89
74	Wieliczka	14078	1062	79
75	Zaleszczyki	9703	732	53
76	Zbaraż	8729	658	98
77	Zborów	7109	536	69
78	Złoczów	19332	1459	47
79	Żółkiew	13494	1018	69
80	Żydaczów	11992	905	30
81	Żywiec	11676	881	49
	Razem . .	1092104	82446	88

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, 19 czerwca 1909.

L. cz. C. I. 219/9 (1) (6332)

Edykt.

Przeciw Jusypowi Kinaszczukowi, którego miejsce pobytu nie jest znane, wniesiono do c. k. sądu przez Maryę Kinaszczuk z Olchowca pozew o 632 kor. 61 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 28 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Jusypa Kinaszczuka ustanawia się dlań kuratorem Michała Jakoweńkę w Olchowcu.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielnica, dnia 16 czerwca 1909.

L. cz. C. II. 242/9 (3) (6288)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Bogdanowi z Rudenki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lisku przez Michała Serbina z Rudenki pozew o uznanie prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 6 lipca 1909 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Iwana Bogdana ustanawia się pana dr. Wojtowicza w Lisku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wymienionego pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lisko, dnia 18 czerwca 1909.

L. 1188/09 (6249)

Edykt.

Dr. Adolf Bryk adwokat w Kolbuszowej zmarł 31 maja 1909, a jego substytutem ustanowiono dr. Ludwika Seeligera adwokata w Kolbuszowej.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, dnia 15 czerwca 1909.

L. 1136/09 (6248)

Edykt.

Dr. Włodzimierz Lewicki adwokat w Krakowie, zmarł 5 czerwca 1909, a jego substytutem ustanowiono dr. Zygmunta Kłębkowskiego, adwokata w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, dnia 8 czerwca 1909.

L. cz. Cw. 873/9 (3) (6279)

Edykt.

Przeciw Bronisławowi Rappaport, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Marka Seemana pozew o 5000 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Bronisława Rappaporta ustanawia się pana Bronisława Potockiego, adwokata w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Bronisława Rappaporta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sambor, dnia 20 maja 1909.

L. cz. C. X. 396/9 (1) (6304)

Edykt.

Przeciw a) Freidzie Auerbach, b) Sarze Schapira, c) Sime Goldstaub, d) Mojżeszowi Berlsteinowi, e) Jakóbowi Berlstein, f) Dawidowi Berlsteinowi, g) Sarze Silberfeld, h) Berischowi recte Berl Abrahamowi Luft, i) Senderowi Luft, j) Samuelowi Luft, k) Sindelowi Luft, l) Taubie Berlstein, m) Serli Bine Gruber, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Sarę Beilę 2 im. Mader zam. Winnik we Lwowie pl. Gołuchowskich pozew o uznanie własności i wpis do ksiąg gruntowych.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 sierpnia 1909 o godzinie 9 rano, Oddz. X.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana adwokata dr. Benedykta Koflera we Lwowie. kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. sąd powiatowy S. I., Oddz. X.
Lwów, dnia 6 czerwca 1909.

L. cz. C. II. 185/9 (2) (6156)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Katarzynie 1-o Błażko 2-o Kirzewskiej z Dulib wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Jacia Swystunia w Dulibach pozew o uznanie i wpis prawa własności 1/2 lwh. 35 i całego lwh. 31 gminy Duliby.

Na podstawie pozwu wyznanaczoną została audyencya na dzień 21 lipca 1909 o godzinie 8 rano, sala 204.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Katarzynie 1-o Błażko 2-o Kirzewskiej ustanawia się pana dr. Abenda adwokata w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobjętą masę spadkową po ś. p. Katarzynie 2 śl. Kirzewskiej w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stryj, dnia 16 czerwca 1909.

L. cz. C. II. 94/9 (2) (6235)

Edykt.

Przeciw Herschowi Berlowi 2 im. Weinstock, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mikołajowie przez Jędrzeja Sawickiego pozew o 238 kor. 35 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 15 lipca 1909 o godzinie 10 przed poł.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata Emila Hubickiego w Mikołajowie.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 10 maja 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 85/9 Sp. II. 213 (6115)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu jako handlowy ogłasza, że na walnem zebraniu członków stowarzyszenia Bank związkowy w Nowym Sączu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w dniu 24 stycznia 1909 odbytem, uchwalono częściową zmianę statutu §§ 2, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 26, 29, 31, 35, 45, 46, 48 i 62, a istotne zmiany są następujące:

Celem stowarzyszenia jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swoich członków przez dostarczenie tymże kapitałów potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, handlu, przemyśle i rolnictwie w drodze wzajemnego kredytu.

Dyrekcya składa się z dwóch dyrektorów, których walne zgromadzenie z pośród grona członków stowarzyszenia większością głosów na sześć lat wybiera, głosując na każdego z osobna.

Walne zgromadzenie ogłosić należy z podaniem porządku dziennego przez jednorazowe obwieszczenie w czasopismie „Samopomoc“ we Lwowie, lub plakatami w lokalu stowarzyszenia, albo także w miejscu siedziby stowarzyszenia przynajmniej na 8 dni naprzód.

Wszelkie zgłoszenia i uwiadomienia w sprawach stowarzyszenia podpisuje naczelnik dyrekcyi i jeszcze jeden z jej członków. Nastąpią one przez jednorazowe ogłoszenia plakatami w lokalu, ewentualnie także w siedzibie stowarzyszenia, tudzież, że członkami zarządu wybrano na lat sześć Nathena Krischera, Löbla Nussbauma jako dyrektorów, a Efroima Krischera jako zastępcę dyrektora.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy.
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 15 maja 1909.

L. cz. Firm. 284/9 (6119)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie w rejestrze handlowym przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Majdanie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że na walnem zebraniu członków tegoż stowarzyszenia w dniu 25 marca 1909 odbytem, wybrano ks. Tomasza Macha, proboszcza w Majdanie, przełożonym zarządu w miejsce ustępującego dr. Antoniego Mieczulskiego, że w miejsce ustępującego członka zarządu Jana Gurdaka wybrano członkiem zarządu Jędrzeja Sorbala włościanina z Brzostowej Góry, zaś w miejsce ustępującego członka zarządu Michała Kopcia wybrano członkiem zarządu Józefa Hałkę włościanina z Huty komorowskiej.

Rzeszów, dnia 22 maja 1909.

L. cz. Firm. 512 Stow. III. 288 (6192)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Lwowskie Towarzystwo fotograficzne „Kopernik“ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po francusku: „Société Léopolitaine de Photographie „Copernic“ Société à responsabilité limitée — po niemiecku: Lemberger Photographische Gesellschaft „Kopernik“ Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Data statutu: 29 marca 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: popieranie gospodarstwa i zarobku swych członków przez wykonywanie i zastosowanie sztuki fotograficznej, dostarczanie swym członkom tanich wyrobów fotograficznych i sprzedaż tychże itp.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya składa się z 3 dyrektorów i 3 zastępców tychże wybieranych przez Radę nadzorczą z pośród członków stowarzyszenia na przeciąg lat trzech.

Podpis firmy: uskutecznia się w ten sposób, że podpisujący do firmy Towarzystwa swe podpisy dołączają.

Do ważności zobowiązania wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi.

Ogłoszenia umieszczane będą przynajmniej w jednym z dzienników lwowskich („Słowo Polskie“) i w jednym z dzienników krakowskich („Głos Narodu“).

Udziały członków: 25 kor.

Odpowiedzialność ograniczona do wysokości dwukrotnej deklarowanego udziału.

Data wpisu: 6 kwietnia 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 3 kwietnia 1909.

G. Zl. Firm. 122/9 Stow. I. 851 (6113)

Eintragung einer Genossenschaftsfirma.

Sitz der Genossenschaft: Rohatyn.

Firmawortlaut: Escompte Verein in Rohatyn, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung — oder in polnischer Sprache: Towarzystwo eskontowe w Rohatynie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Datum des Genossenschaftsvertrages: 3 April 1909.

Gegenstand des Unternehmens: Betrieb eines Escompte- und Creditgeschäftes behufs gegenseitiger Beischaffung der den Mitgliedern zum Betriebe von Handel, Gewerbe und Landwirtschaft nötigen Geldmittel im Wege des gemeinschaftlichen Kredites.

Vorstand: Abraham Hersch Königsberg als Direktor, Jakob Meier Padwe als Kassier, beide in Rohatyn.

Firmazeichnung: Zu der Firma der Genossenschaft fügen wenigstens zwei Mitglieder des Vorstandes ihre Unterschriften hiezu.

Bekanntmachungen: Erfolgen durch Affichierung von Plakaten auf öffentlichen Strassen und Plätzen in Rohatyn.

Geschäftsanteil: beträgt 100 Kr.

Haftung: Eine beschränkte bis zum fünffachen Betrage der gezeichneten Geschäftsanteile.

Datum der Eintragungen: 29 Mai 1909.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abt. II.
Brzeżany, am 25 Mai 1909.

L. cz. Firm. 784 Stow. III. 254 (6191)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: „Unia kredytowa we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Członkami dyrekcyi wybrani: Juliusz Eisler, dyrektor szkoły handlowej w Samborze, Karol Stand właściciel realności i Szymon Oransz kupiec we Lwowie, dyrektorami zaś Chaim Grossinger kupiec, Dawid Wechsler właściciel fabryki tutek i dr. Henryk Gabel adwokat krajowy, wszyscy trzej we Lwowie, zastępcami dyrektorów.

Data wpisu: 17 maja 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 16 maja 1909.

L. cz. Firm. 125/9 Sp. I. 217 (6120)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.

Wpisano w rejestrze dla firm pojedynczych i spółkowych.

Siedziba firmy: Baczyna

Brzmienie firmy: Stefan Sozański i Sp. dzierżawa browaru w Baczynie.

Wystąpił spólnik: Dr. Józef Steuerman, wobec czego spółka powyższa pod tą samą firmą będzie dalej prowadzona przez pozostałych jawnych spólników Stefana Sozańskiego, Mechla Tiegera i Judę Kleina.

Upoważniony do zastępstwa: Do zastępstwa tej firmy są uprawnieni kumulatywnie spólnicy Stefan Sozański i Mechel Tiger, lub Stefan Sozański i Juda Klein, którzy podpisywać będą firmą w ten sposób, że pod napisaną przez kogokolwiek, lub stampilią wyciśniętą zawierającą nazwą firmy podpiszą Stefan Sozański i Mechel Tieger, lub Stefan Sozański i Juda Klein swe nazwiska własnoręcznie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 27 marca 1909.

L. cz. Firm. 799 Stow. III. 310 (6189)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: „I. Ogólne Towarzystwo budowy i wynajmu tanich mieszkań, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością“.

Data statutu: 22 kwietnia 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie członkom stowarzyszenia tanich i zdrowych mieszkań przez budowanie, lub kupowanie domów mieszkalnych i odstępywanie ich członkom w drodze najmu lub sprzedaży, tudzież przez wynajmywanie członkom poszczególnych mieszkań i ewentualne ułatwianie im budowy przez udzielanie pomocy prawnej, finansowej i technicznej.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya: (Wydział kierujący) składa się z 6 członków wybieranych przez Radę nadzorczą, a zatwierdzanych przez Walne zgromadzenie na przeciąg lat trzech.

Padpis firmy: pod jej brzmieniem podpisy dwóch członków wydziału kierującego, z których jeden musi być tegoż dyrektorem lub jego zastępcą.

Ogłoszenia zamieszczane będą w dzienniku, który Walne zgromadzenie oznaczy.

Udział członka wynosi 100 kor.

Odpowiedzialność ograniczona do podwójnej wysokości udziału.

Data wpisu: 31 maja 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 30 maja 1909.

Kuratele.

L. cz. L. VI. 1/9, P. VI. 38/9 (5) (6039 2—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Ołeksę Szychworosta w Kropiwniku.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Chromeja s. Iwana w Kropiwniku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz,, dnia 24 lutego 1909.

L. cz. P. 7/9 (8) (6044 ʒ—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Scheindlę Fat false Damaszek z Mościsk.

Kuratorem jej ustanowiono Abrahama Schulza w Mościskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Mościska, dnia 13 kwietnia 1909.

L. cz. L. IX. 4/9 (9) (6077)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Kołomyi uznaje Paraskę Babijów po Iwanie z Korszowa umysłowo chorą i zawiesza nad nią kuratelę.

Kuratorem ustanawia się Wasyla Bojczuka Dmytra z Korszowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kołomyja, dnia 4 maja 1909.

L. cz. IV. 74/6 (9) (5966)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 27 marca 1909 Nc. IV. 231/9 (1) znosi zawieszoną nad Adamem Józefem Unterschützem z Chorostkowa z powodu choroby umysłowej kuratelę.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 2 kwietnia 1909.

L. c. P. VI. 32/9 (5970)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy Oddz. VI. ustanawia nad Józefem Kremeniukiem z Moskalówki kuratelę z powodu marnotrawstwa.

Kuratorem ustanawia się Romana Fokszeja w Moskalówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kossów, dnia 17 marca 1909.

L. cz. L. 1/9 (8) (5999)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Józefa Nagorzańskiego w Janikowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Nagorzańskiego w Siedliszowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żabno, dnia 13 maja 1909.

L. cz. P. 70/9 (6) (5990)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Karzyna Przepióra w Moszczenicy.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Jarochę w Turzy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biecz, dnia 9 maja 1909.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1909 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·05	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	9·57	z Sianek, Sambora.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
—	1·35	z Wołkowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·58	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·55	z Wołkowa.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·45	do Wołkowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	2·35	do Wołkowa.
—	6·00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8·07	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	1·19	Wołkowa.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	3·26	Winnik.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	9·39	Wołkowa.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

—	5·44	Winnik.
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·13	Wołkowa.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	2·52	Wołkowa.
—	8·24	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

—	7·27	z Winnik.
—	1·01	z Wołkowa.
—	3·07	z Winnik.
—	9·21	z Wołkowa.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

—	6·03	do Winnik.
—	7·32	do Wołkowa.
—	1·49	do Winnik.
—	3·14	do Wołkowa.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 8·15 rano, 8·20 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 3·27 po południu, 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5·30 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 3·27 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·48 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 przed południem.

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·15 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 10·10 wieczór.

Ze Szczerca w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10·15 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 września 11·45 wieczór.

Z Winnik codziennie: 3·44 po południu.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·21 rano, 3·45 po południu, od 1 czerwca do 30 września 2·30 południu, 8·34 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5·50 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·30 po południu, 8·34 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 12·41 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 9·00 przed południem.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·10 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 1·37 po południu.

Do Szczerca w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10·35 przed południem.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 września 2·15 po południu.

Do Winnik codziennie: 5·30 rano.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Telefon 452. **Telefon 452.**

Miastowe Biuro
c. k. kolei państw. we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY zestawialne kombinowane-okrężne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości EUROPY z ważnością 60, 90 do 120 dni.

BILETY zestawialne w jednym kierunku na niemieckich kolejach z ważnością 45 dni.

BILETY kartonowe zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i za granicą.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 5 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Adres telegraficzny: „Stadtbureau", Lwów.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Pokój,
nyża i kuchnia, ul. Gródecka 93, od 1 lipca do wynajęcia.

Ul. Nabielaka l. 15 do wynajęcia od 1 lipca 1909 6 pokoi, 2 przedpokoje i kuchnia.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Poszukuje się kupna
STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Ostatnie nowości
Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek
w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)
Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Okazya!
Z powodu korzystnego zakupna materyałów polecamy **kołdry i materace** po nadzwyczajnie niskich cenach. Ogromny wybór **koców**, kap na łóżka i t. p. Skład mebli, dywanów i pościeli
J. SCHUSTER i K. TOCZYSKI
Lwów, Trzeciego Maja 5.

Wina
naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina**
Edmunda Riedla, Lwów.

Parowa fabryka
„JUNTA“
cegły, dachówek, rurek drenowych
w Sądowej Wiszni.
Doborowy materyał na składzie.

Realność
składająca się z dwóch drzewianych nowych domów o ośmiu pokojach mieszkalnych jest zaraz do sprzedania na Lewandówce — (za rogatką Grodecką).
Wiadomość w miejscu w sklepie Kółka Rolniczego.

Na wszystkie
bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych
Agencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej

ZIARNO
Pismo tygodniowe ilustrowane dla rodzin polskich
daje w ciągu roku 52 zeszytów pięknej illustracyi i 12 książek treści powieściowej

Treść „Ziarna“ zawiera powieści, nowelle, poezye, wspomnienia historyczne, podróże, odkrycia i wynalazki, osobliwości przyrody, kronika, polityka i t. p.

Przedpłata wynosi:		Z przesyłkę pocztową:	
we Lwowie: rocznie	12 kor. — hal.	rocznie	18 kor. — hal.
„ półrocznie	6 „ — „	półrocznie	9 „ — „
„ kwartalnie	3 „ — „	kwartalnie	4 „ 50 „

Redakcya w Warszawie, Nowy Świat 70.

Główna Ekspedycya na Galicyę:
Biuro dzienników S. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.
Prenumeratorzy „Gazety Lwowskiej“ płacą:
we Lwowie: kwartalnie 2 kor. 40 hal. na prowincyi 3 kor. 60 hal.

Dnia 10 lipca b. r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurach Towarzystwa w Łańcucie

X. Zwyczajne Walne Zgromadzenie
P. T. Akcyonaryuszów Akcyjnego Towarzystwa dla wyrobu [illegible] i sukienniczych w Łańcucie.

Porządek dzienny obrad:
1. Zagajenie Zgromadzenia, powołanie sekretarza i 2 skrutatorów.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności i rachunków za IX. rok administracyjny 1908/9.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
4. Wnioski Rady zawiadowczej co do rozdziału zysku za rok 1908/9.
5. Zmiana §§ 16 i 28 statutu.
6. Wybór Komisyi rewizyjnej na 1909/10.

§ 20 statutu. P. T. Akcyonaryusze, którzy w Walnem Zgromadzeniu osobiście lub przez pełnomocnika zamierzają wziąć udział, muszą na trzy dni przed terminem Walnego Zgromadzenia deponować swe akcye w Kasie zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie. Na deponowane akcye wydana im będzie legitymacya służąca jako wstęp do miejsca zebrań Walnego Zgromadzenia. Osobny wykaz obejmujący liczbę złożonych akcyj a tem samem ilość głosów akcyonaryuszy będzie wyłożony przy Walnem Zgromadzeniu.

Łańcut, dnia 19 czerwca 1909.

Prezes:
B. Żardecki.

Rok 1909. **Rok XI.**

NOWOŚCI MUZYCZNE
Jedyne polskie pismo nutowe
poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Treść Nr. 4: Gall Jan, „Cztery melodye w charakterze ludowym, Nr. 1 Mazur“. Agghary Karol, „Taniec czarownic“. Leonardi A., „Gondoliera g-moll“ i Rihowski A. W., „Nokturn, op. 6 Nr. 2“, w tekscie liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Wartość nut naszego rocznika, według cen księgarskich, **wynosi przeszło 25 rubli.**

Prenumerując **„Nowości Muzyczne“** oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. **Zeszyt okazowy kop. 60.**

Premia dla rocznych abonentów: a) bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty lub **portret Chopina** z obrazu Ary-Scheffera i b) za **pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C“ Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego**, op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

Adres redakcyi i administracyi: Warszawa, Krak.-Przed. 6, telefon 143-15.

AGENCYA DLA GALICYI WE LWOWIE
u Stanisława SOKOŁOWSKIEGO, Pasaż Hausmana l. 9.

DONIESIENIE!

W roku 1909 umieszcza

TYGODNIK ILLUSTROWANY
najwybitniejsze utwory ostatnie znakomitych pisarzów polskich, Powieści — Nowele — Poezye — Podróże — Felietony — Kroniki Tygodniowe — Przegląd literacko-artystyczny — Wieczory teatralne i muzyczne — Sprawy społeczne — Sztuki plastyczne — Przegląd historyczny i t. d.

Osobny dodatek powieściowy w arkuszach. Numera specyalne bogato illustrowane.

Illustracye. Reprodukcye barwne najświetniejszych obrazów.
Reprodukcye dwubarwne na oddzielnych kartonach.

Nadzwyczajne premium Tygodnika Illustrowanego
Dla uprzystępnienia najszerszym warstwom nabycia szeregu dzieł wartościowych, pióra pierwszorzędnych pisarzy polskich i obcych, postanowiliśmy **zniżyć cenę 12 tomów cennych** i zajmujących powieści, nowel, poezyi i dramatów zniżyć tak, aby nabycie ich było możliwe dla wszystkich.

Jakoż oznaczamy cenę tę na **6 koron** rocznie za 12 tomów lub **1 kor. 50 hal.** kwartalnie za 3 tomy, czyli zaledwie po **50 hal. za duży tom,** zawierający od 200—400 stron ścisłego druku. — Cena księgarska tomów **37 kor. 50 hal.**

Uzyskaliśmy też dla prenumeratorów „Tygodnika“ znaczne zniżenie ceny wspaniałego, pomnikowego wydawnictwa

Album malarzy polskich w reprodukcyach barwnych
a mianowicie zamiast **27 kor.** za 6 zeszytów, prenumeratorzy nasi płacić będą tylko **18 kor.,** z przesyłką **21 kor. 50 hal.**

Cena kompletów dzieł Sienkiewicza wydanych w latach poprzednich 81 tomów za dopłatą **86 kor.** za tomy w oprawie. (Nabywać można także seryami).

Prenumeratę przyjmują:
ADMINISTRACYA TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO
we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9
oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:			W Galicyi z przesyłką pocztową:		
kwartalnie: kor.	6·80,	z książkami kor. 8·30	kwartalnie: kor.	7·20,	z książkami kor. 8·70
półrocznie: „	13·60,	„ „ 16·60	półrocznie: „	14·40,	„ „ 17·40
rocznie: „	27·20,	„ „ 33·20	rocznie: „	28·80,	„ „ 34·80

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.